

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 122 Rok (Vol.) LXVIII

CHICAGO, ILL., Wtorek, 22-go Czerwca (Tuesday, June 22), 1976

Telephone BRUNSWICK 8-8700 25c

DEMOKRACJA WE WŁOSZECH URATOWANA

Sąd Aprobuje Przydział Funduszy

Proces Stalinisty w Jugosławii

Belgrad (UPI) — Dziś rozpoczął się za zamkniętymi drzwiami proces stalinisty jugosłowiańskiego 58-letniego Władimira Dapcewicza, oskarżonego o zdradę stanu.

Oskarżony, który posiada podwójne obywatelstwo — jugosłowiańskie i belgijskie — był poszukiwany przez jugosłowiańskie organy bezpieczeństwa od 18 lat. Dapcewicz, który w sposób tajemniczy zaginął w sierpniu ub.r. w Rumunii, odrazu w pierwszej fazie przewodu sądowego wystąpił z oskarżeniem, że został uprowadzony przez policję jugosłowiańską w Rumunii i był bity przez policjantów. „Jako obywatel belgijski udałem się na wakacje do Jugosławii. To nie prawda, że zostałem aresztowany w Jugosławii” — powiedział Dapcewicz w sądzie.

„Zostałem w sposób oczerniający oskarżony, że dąży do włączenia Jugosławii w sferę wpływów sowieckich, a ja właśnie dążyłem do czegoś wręcz przeciwnego”. Przemówienie oskarżonego wpłynęło na sędziów w osłupienie. Przewodniczący sądu Miliu ojdjokic usiłował przerwać monolog oskarżycielski. Kiedy to się nie udało, sąd zarządził rozprawę tajną na tej zasadzie, że zeznania oskarżonego ujawniają tajne szczegóły stosunków Jugosławii z innymi państwami.

Obrona oskarżonego — Jovan Barovic, który bronił bez rezultatu dysydenckich pisarzy jugosłowiańskich — Milowana Džilasa i Michajlo Michajlowa — prosił sąd o utrzymanie jawności rozprawy, a przynajmniej o dopuszczenie do sali sądowej żony oskarżonego. Zona Dapcewicza — Micheline, która jest Belgijką, nie została jednak na salę wpuszczona.

Dapcewicz, który w 1948 przeciwstawił się wyłomaniu się Jugosławii spod dyktatu Moskwy, skazany został na 20 lat więzienia za działalność anty-państwową. Z wyroku tego odsiedział 6 lat, po czym w 1958 roku uciekł z Jugosławii.

Król Szwecji Na Hawajach

Honolulu (UPI) — Król Szwecji, Karol Gustaw i jego nowo poślubiona małżonka, przybyli w niedzielę do Honolulu, w podróży poślubnej. Nowa 24-letnia królowa Szwecji, Renata Sommerlath z Zachodniej Niemiec, poślubiła króla Szwecji w sobotę w Sztokholmie. Młoda para pojechała na Igrzyskach Olimpijskich w Monachium w roku 1972.

Para królewska, w poszukiwaniu ciszy i spokoju, dla zmylenia czujności dziennikarzy, zaraz po ślubie podała, że wyjeżdża do Kenii w Afryce... a następnie udała się zwykłym pasażerskim samolotem linii United na Hawaje.

Nie powiadomiony o tej zmianie konsul szwedzki w Honolulu, spóźnił się na powitanie pary królewskiej na lotnisku.

Okręt w Porcie

Ateny (UPI) — Amerykański okręt wojenny USS „Spiegel”, mający na pokładzie 267 ewakuowanych z Bejrutu cudzoziemców, a wśród nich także obywateli amerykańskich, przybył bezpiecznie do portu greckiego w Pireusie.

Dla Wyższych Uczelni Katolickich

Fundusze Nie Mogą Być Użyte Na Naukę Religii

Washington (UPI-CT) — Najwyższy Sąd Krajowy stosunkiem głosów 5 do 4 podtrzymał prawo uchwalone przez Legislaturę stanu Maryland, zezwalające na udzielenie pomocy finansowej z funduszy stanowych dla katolickich wyższych uczelni i innych szkół sekcjiarskich.

Sędzia Harry A. Blackmun w imieniu większości sędziów wydał wczorajszą decyzję, na skargę wniesioną przez organizację „American's United For The Separation of Church and State”, sprzeciwiającą się przydziałowi funduszy stanowych dla katolickich koleżół Notre Dame, St. Mary, St. Joseph i Loyola.

Sędzia Blackmun podkreślił, że przydzielone przez stan Maryland fundusze dla katolickich wyższych uczelni, nie były użyte na wykłady religijne, mimo że księża katolicki są wykładowcami w tych uczelniach i lekcje w niektórych klasach rozpoczynają się modlitwą. Głównym celem wydanej przez sąd decyzji był fakt że uczelnie te nie otrzymywały żadnych funduszy ani też nie były zobowiązane do składania raportów wyższym władzom katolickim. Blackmun podkreślił fakt że fundusze stanowe były przeznaczone dla wyższych uczelni, a nie dla szkół podstawowych czy też średnich, oraz że większość wyższych uczelni w danym stanie korzysta z zasiłków z funduszy stanowych, z których dwie-trzecie nie mają żadnych powiązań z sektami religijnymi. Sędzia Potter Stewart w poparcie decyzji wydanej przez sędziego Blackmun, podkreślił że wniesiona do sądu skarga kwestionująca prawo stanu Maryland, różni się wielce od poprzednio wniesionej do sądu skargi w tej samej kwestii, ponieważ wymienione wyżej uczelnie nie wprowadziły przymusowych (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Poszukują Mordercy Dziennikarza

Indianapolis, Indiana (UPI) — Grupa dziennikarzy zapowiedziała że nie spocznie dopóki nie pociągną do odpowiedzialności sądowej mordercy dziennikarza Don Bolles z dziennika „Arizona Republic”. Robert Greene, redaktor Newsday z Long Island, N. Y. — został mianowany przewodniczącym specjalnej grupy dziennikarzy, która na własną rękę rozpocznie poszukiwania za mordercą, czy też osób odpowiedzialnych za morderstwo Bolles, który zmarł z ran poniesionych przy wybuchu bomby podłożonej do jego samochodu. Bolles prowadził śledztwo działalności gangsterów w stanie Arizona.

Zebrani na zjeździe „Investigative Reporters and Editors” dziennikarze, wyznaczili pewną sumę na stypendium dziennikarskie dla zdolnego studenta dla upamiętnienia Bolles.

Do zwołania tej konferencji — przyczynili się wielce: Ron Koziol z Chicago Tribune, Myrta Pulliam i Harley Bierce z Indianapolis Star i Paul Williams z uniwersytetu Ohio State.



Arcybiskup Kwestionuje Wydatki

Baltimore, Md. (UPI) — Arcybiskup William D. Borders zakwestionował wysokie sumy wydane przez Ojców Palotynów na przeprowadzenie zbiórki funduszy na cele charytatywne i społeczne. Przeprowadzone przez archidiecezję obliczenia ksiązek Zakonu OO. Palotynów, wykazały że na każdy dolar otrzymany od lipca 1974 do grudnia 1975 roku na cele charytatywne wydano 75 centów na przeprowadzenie zbiórki. „Nie mogę pogodzić się z sumą wydaną na przeprowadzenie zbiórki — powiedział arcybiskup Borders — gdyż każdy z tej zbiórki winien być użyty na przeznaczone cele”.

Palotyni wydali \$1,1 miliona w tym okresie na cele dobroczynne w kraju i zagranicą. Zbiórka przyniosła \$20,4 miliony, z których udzielono pożyczki w sumie \$2,5 miliona w wpływom w polityce biznesmanom, a \$10 miliona zostało inwestowanych w papierach wartościowych, jak podaje „Catholic Review” z dnia 18 czerwca. Wydano ponad \$15 milionów na przeprowadzenie kampanii zbiórkowej przez pocztę, w tym \$9,4 miliona na koperty, listy itd., a \$3,2 miliona na znaczki pocztowe.

Arcybiskup Borders zażądał przeprowadzenia sprawozdania ksiąg finansowych OO. Palotynów po otrzymaniu liczących raportów o in-lan-d, N. Y. — został mianowany przewodniczącym specjalnej grupy dziennikarzy, która na własną rękę rozpocznie poszukiwania za mordercą, czy też osób odpowiedzialnych za morderstwo Bolles, który zmarł z ran poniesionych przy wybuchu bomby podłożonej do jego samochodu. Bolles prowadził śledztwo działalności gangsterów w stanie Arizona.

Chicagowianin Nominowany

Washington (UPI) — Prezydent Ford mianował chicagowskiego przemysłowca, Leonard S. Matthews, lat 54, podsekretarzem Dept. Handlu, na wakans powstały po rezygnacji Travis Edwin Reed w dn. 23 kwietnia. Matthews, były prezes firmy Leo Burnett Co, obecnie jest wiceprzewodniczącym dyrekcji.

Alan M. Lovelace, lat 46, został mianowany deputowanym administratorem National Aeronautics & Space Administration (NASA) w miejsce ustępującego George Low.

Wojska Rozjemcze w Libanie

Damaszek (UPI) — Mahmoud Riad, sekretarz generalny Ligi Arabskiej, podał wiadomość, że jeszcze w tym tygodniu przybędzie do Libanu pierwszy kontyngent, w sile tysiąca ludzi, pan-arabskich formacji rozjemczych, których zadaniem będzie stłumienie trwającej już 15 miesięcy libańskiej wojny domowej. W całości kontyngent rozjemczy liczyć będzie od 6 do 10 tysięcy żołnierzy z pięciu krajów arabskich — Syrii, Algierii, Libii, Sudanu i Arabii Saudyjskiej oraz z formacji Palestyńskiej Organizacji Wyzwolenia.

Riad odmówił odpowiedzi na pytanie, w jakiej proporcji poszczególne kraje wyślą swoje wojska.

„Sprawa proporcji jest bez znaczenia. Syryjczycy i inni żołnierze nie będą reprezentowali swoich krajów, ale Ligę Arabską. To będą wojska arabskie” — powiedział Riad.

„Te wojska nie będą nikogo atakowały. Jeżeli same zostaną zaatakowane, będą się broniły. Ale nie są kierowane do Libanu dla atakowania... Jest to całkiem nowe doświadczenie Ligi Arabskiej... Zupełnie wyjątkowe. Znajdziemy się tam w obliczu kilku walczących grup... Sytuacja jest bardzo skomplikowana, ale przeszkód natury politycznej nie ma” — wyjaśnił sekretarz generalny Ligi Arabskiej.

Pamiętniki Nixona

New York (UPI) — Firma „New York Times Co.” zawarła umowę nadającą jej prawo do seryjnego przedruku pamiętników napisanych przez byłego prezydenta Nixona. Nie podano sumy przeprowadzonej przez firmę New York Times transakcji z firmą Warner Books, która drukować będzie pamiętniki Nixona. Druk pamiętników zaplanowany jest w jesieni, 1977 roku.

Sąd Najwyższy Nie Podjął Decyzji

Washington (UPI) — Najwyższy Sąd Krajowy odmówił prośbie wystosowanej przez Federalny Sąd Odszkodowań (U.S. Court of Claims) dla wydania decyzji czy sąd ten uprawniony jest do wydania decyzji w sprawie skargi wniesionej przez 81 sędziów federalnych, domagających się podwyżki płac, w ramach wzrastających kosztów utrzymania.

Sędziowie federalni twierdzą że prezydent Ford i były prezydent Nixon przekroczyli ustawy konstytucyjne nie zezwalając na podwyżkę ich płac od roku 1969, przy wzrastających kosztach utrzymania. Zarobki roczne sędziów federalnych wynoszą \$42,000 a sędziów federalnego sądu apelacyjnego \$44,625. Ponieważ sędziowie Federalnego Sądu Odszkodowań i Najwyższego Sądu Krajowego otrzymaliby podwyżki gdyby uwzględniono żądania sędziów federalnych, Federalny Sąd Odszkodowań chciał ażeby Najwyższy Sąd zdecydował czy uprawniony jest do wydania decyzji, ze względu na to że prawa federalne zabraniają sędziom federalnym prowadzenia rozprawy w której mają osobiste i finansowe zainteresowania. Odmowa odpowiedzi Najwyższego Sądu pozostawia problem ten w zawieszaniu.

Działalność KGB w Państwach NATO

Washington, D.C. (N.D.) — Sowietcy spieszyli w Europie zachodniej wykazując ostatnio wielką aktywność, by zdobyć w krajach NATO tajne informacje na temat nowego amerykańskiego odrzutowca wojskowego F-16 i zaawansowanej technologii komputerowej.

Amerykański wywiad wpadł na trop tej sprawy, gdy dwóch agentów KGB, występujących jako przedstawicieli handlu zagranicznego, zostało wydalonych z Holandii w kwietniu br.

Bankier Grzebał w Śmieciach

Randolph, Mass. (UPI) — William Maytum, wiceprezes banku Provident w Bostonie, wraz z trzema urzędnikami banku spędził cały dzień w ub. środę w grzebaniu w śmietniku miejskim, w poszukiwaniu zaginionych w banku papierów wartościowych. Papiery te zostały przez pomyłkę wrzucone do kosza na odpadki przez sprzątacza bankowego i wywiezione na śmietnik. Komunikat nie podaje czy bankier znalazł zagubione papiery, ani też jaką przedstawiały one wartość.

Dar Polski Dla USA

Washington (UPI) — Delegacja PRL na czele z Ryszardem Felek, przewodniczącym komisji spraw zagranicznych Sejmu Polskiego, wręczyła wczoraj prezydentowi Fordowi dwie złote monety, z wizerunkiem generała Kazimierza Pułaskiego i generała Tadeusza Kościuszki — jako dar Polski dla Stan. Zjed. dla upamiętnienia dwu set lecia USA. Monety zostały wręczone w imieniu Edwarda Gierka, sekretarza partii komunistycznej.

Prezydent Ford przyjmując te dary, podkreślił że Pułaski i Kościuszko posiadają ogromne zasługi w walce o niepodległość Stan. Zjed. i zachowali się we wściekłej pamięci wśród Amerykanów. Delegacja PRL w podróży „dobrej woli” odbywa turę po Stan. Zjed.

Felek poinformował prezydenta Forda że PRL zamierza wystawić pomniki Pułaskiego i Kościuszki w Stan. Zjed. dla przypomnienia Amerykanom pomocy udzielonej przez tych dwóch bohaterów wojskom kolonialnym w wojnie z Anglią o niepodległość. Felek poinformował prezydenta Forda że Gierka zamierza wręczyć miniaturowe repliki tych dwóch pomników ambasadorowi amerykańskiemu w Warszawie w dniu 4-go lipca.

\$1.2 Biliona Dla Hiszpanii

Washington (UPI) — Senat ogromną większością głosów gdyż stosunkiem głosów 84 do 11 ratyfikował pakt zawarty z Hiszpanią przez Stany Zjednoczone, oraz asygnował \$1.2 biliona na pomoc militarną dla Hiszpanii. Senat stosunkiem głosów 91 do 4 przyjął także rezolucję, wyrażającą nadzieję że nowy rząd króla Juan Carlos dażył będzie do demokratyzacji rządów hiszpańskich. Senat także aprobował specjalny pakt ekstradycyjny zawarty z Hiszpanią, jak i nowy ekstradycyjny pakt z Wielką Brytanią oraz Szwajcarią.

Sekr. Stanu Henry Kissinger podpisał pakt przyjaźni z Hiszpanią w Madrycie w styczniu b. roku.

Trzęsienie Ziemi

Moskwa (UPI) — W rejonie miasta Gazli, w sowieckiej Azji centralnej — które w kwietniu i w maju nawiedzone zostało kataklizmem trzęsienia ziemi, wczoraj ponownie odczuło wstrząs, odpowiadający podziałce pomiędzy 6 i 7 na 12-stopniowej skali.

Konwój Do Syrii

Bejrut (UPI) — Dziś wyruszył z Bejrutu do Damaszku lądowy konwój ewakuacyjny. Pod ochroną zbrojną Libańczyków i Palestyńczyków wyjechało około 200 cywilów, w tej liczbie 20 amerykańskich. Jest to prawdopodobnie ostatni konwój zorganizowany przez Brytyjczyków.

KALENDARZYK

Dziś — wtorek, dnia 22 czerwca, — Pauliny.
Jutro — środa, dnia 23 czerwca, — Zenona, Wandy.
Pojutrze — czwartek, dnia 24 czerwca, — Jana Chrzeciela.

Kompartia Przegrała Wybory

Jakkolwiek Komuniści Powiększyli Swój Stan Posiadania

Rzym (UPI) — Wprawdzie kompartia włoska, najsilniejsza partia komunistyczna na Zachodzie, powiększyła swój stan posiadania w skali nie mającej precedensu w latach powojennych, ale jednak chrześcijańska demokracja utrzymała swoją przewagę i wygrała wczorajsze wybory parlamentarne.

Komuniści zdobyli o 7 procent więcej głosów w porównaniu z wyborami w 1972 roku, ale chadecja zachowała 4 procent przewagi.

Niemal kompletne przeliczenie głosów wykazuje, że 38,8 procent wyborców opowiedziało się za chrześcijańską demokracją, a 34,5 procent za komunistami. W Senacie przewaga chadecji jest nieco większa wynosi bowiem 38,9 procent wobec 33,8 procent głosów zdobytych przez komunistów.

Wyniki niedzielnych i poniedziałkowych wyborów nie oznaczają jednak, że trudności wewnętrzno-polityczne Włoch zostały zlikwidowane. Chrześcijańska demokracja, nawet przy poparciu małych partii centrowych i centro-wprawicowych, nie zdoła zapewnić sobie bezwzględnej przewagi, łącznie bowiem będzie rozporządzała nieco poniżej 50 procentami głosów w Parlamencie.

Sekretarz chrześcijańskiej demokracji Benigno Zaccagnini oświadczył po wyborach, że partia dotrzyma swojej obietnicy i nie dopuści komunistów do rządu.

Koalicja, mająca dostateczną przewagę, może być utworzona jedynie przy poparciu (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Spotkanie Przywódców Arabskich

Kair (UPI) — Bez jakichkolwiek wcześniejszych zapowiedzi, rozpoczęło się dziś w stolicy Arabii Saudyjskiej spotkanie trzech przywódców arabskich — króla Khaleda z Arabii Saudyjskiej, egipskiego prezydenta Anwara Sadata, który tylko co zakończył tygodniową wizytę w Iranie, oraz Yassera Arafata, wodza Palestyńskiej Organizacji Wyzwolenia PLO.

Agencja prasowa Bliski Wschód donosi, że głównym problemem dyskusyjnym jest rozwój wypadków w Libanie, a przede wszystkim „obecne dążenia do przetrwania rozlewu krwi” w tym kraju.

Tuż przed spotkaniem w Riyadh nadeszła wiadomość, że — zgodnie z zapowiedzią sekretarza generalnego Ligi Arabskiej — już przybyły do Libanu dwa bataliony formacji rozjemczych, które stanowią awangardę pan-arabskich sił, mających być skierowanych do Libanu na mocy uzgodnienia państw członkowskich Ligi. Arafat, który oskarża Syrię o hamowanie inicjatywy Ligi Arabskiej, domaga się nowego spotkania ministrów spraw zagranicznych państw członkowskich. Sekretarz Ligi — Mahmoud Riad odpowiedział na to wezwanie zwołaniem na jutro zebrania, ale tylko na szczeblu ambasadorskim. Zebranie odbędzie się w Kairze.

Natomiast egipski prezydent Sadat po dzisiejszej konferencji przywódców — nie wróci do Kairu, ale uda się z wizytą do emiratu Qatar.

Studencka Polonia

Kongres Polonii Amerykańskiej przekazał na "Polish Books Found" w UICC sumę 1,000 dolarów. Z wdzięcznością kwitujemy ten dar, który choć częściowo rozwiąże problem zakupu nowych książek polskich dla Biblioteki Uniwersyteckiej. Jest to sprawa pałaca wobec drastycznych cięć budżetowych, które się zbiegły z intensywnie prowadzonymi zabiegami o otwarcie programu doktorskiego w Departamencie Sławistycznym UICC, obejmującym również studium języka, literatury i kultury polskiej. Jednym z warunków programu doktorskiego jest odpowiedni księgozbiór.

Oby piękny przykład Kongresu Polonii Amerykańskiej znalazł naśladowców!

A Polsko-Amerykańskich grup studenckich powstaje w Chicago jak przysłówiowych "grzybów po deszczu". Z notatki zamieszczonej w "Dzienniku Związkowym" (28-29 maj br.) dowiedzieliśmy się o zorganizowaniu Stowarzyszenia Polsko-Amerykańskich Studentów na Chicago State University. Świadczy to o coraz większym zainteresowaniu wśród studentów polskiego pochodzenia własną kulturą i językiem. Nowopowstałe Stowarzyszenie zakreśla b. ambitne plany, w których na pierwszym miejscu stoi sprawa wprowadzenia nauki języka, literatury i kultury polskiej do programu tego kolegium.

Powstanie drugiego z kolei w jednym roku akademickim koła studentów polskiego pochodzenia przy uczelniach chicagowskich powinno zmobilizować władze Stanowego Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej do utworzenia specjalnej sekcji, która by się zajmowała tymi klubami, służyła im radą i pomocą.

Ze swej strony "Studencka Polonia" serdecznie wita nowe koło studenckie i z przyjemnością udzieli mu miejsca na komunikaty organizacyjne i ewentualne wypowiedzi jego członkom. Możemy też pomóc w organizowaniu polskich klas przy tej uczelni.

Wprawdzie wszyscy myślą teraz o wakacjach, o chwili odpoczynku po całorocznej pracy, trzeba jednak ustalić plany co do programu zajęć przewidzianych na jesieni semestr w UICC. Wśród wielu przedmiotów Departament Sławistyczny ma na rozkładzie zajęć także szereg interesujących wykładów z zakresu tzw. "przedmiotów polskich". Dla nowych studentów, lub tych, którzy muszą wziąć języki, aby spełnić wymagania LAS będą prowadzone lekcje początkowe języka polskiego tzw. Pol. 101 i 102. Dla bardziej zaawansowanych jest Pol. 104 i jeszcze wyżej — Pol. 201.

W zakresie popularnych kursów z historii literatury polskiej lektorka mgr. Irena Żakuska wykładać będzie o Henryku Sienkiewiczu na Pol. 151. Jest to kurs prowadzony w języku angielskim a znajomość polskiego nie jest na nim wymagana. Na poziomie 200, wyższym, interesującą przedstawia się kurs Pol. 221 — "Wstęp do literatury polskiej", wykładany przez nowozaangażowanego przez Departament Sławistyczny profesora dr. Franka Moche, który przyjeżdża z Nowego Jorku. Prof. Mocha będzie również prowadził kurs na poziomie magisterskim Russ. 485 zatytułowany: "Russian-Polish Literary Relations in the XIX and XX Centuries".

Dla studentów Studium Magisterskiego, prof. T. Terlecki wykładać będzie dwa kursy. Jeden Pol. 450 o: Mickiewiczu, Słowackim i Norwidge; drugi Pol.445 o Sienkiewiczu, Żeromskim i Reymonie.

Pol. 405 — kurs poświęcony budowie języka polskiego ("Structure of Modern Polish Language"), który może być pomocny każdemu, kto ma zamiar uczyć tego języka w myśl nowoczesnych metod nauczania języków obcych stosowanych w Stanach Zjednoczonych, — wykładać będzie również nowozaangażowana siła, prof. Nedeljovic, znana lingwistka, która przybywa do nas z University w Harvard. Mam nadzieję, że wiele koleżanek i kolegów wykorzystają nasze sugestie. Radzimy "nowym" studentom na UICC wyciąć ten odcinek i zatrzymać aż do daty zapisów na Uniwersytet. Pomogą one w chwili, gdy się okaże, że kursy polecane przez "advisers" są skompletowane.

W sobotę, 5 czerwca, studenci Departamentu Sławistycznego UICC na specjalnym wieczorze, który się odbył w salach klubu "Cicero Society", żegnali swego profesora Tymoteusza Karpowicza.

Było to spotkanie towarzyskie, bez oficjalnego programu, pomyslane tak, aby każdy mógł swobodnie porozmawiać z honorowym gościem wieczoru i innymi członkami fakultetu. Jeszcze jedną odmienną cechą spotkania było jego miejsce; pierwszy raz odbyło się ono w lokalu polonijnym poza obrębem Uniwersytetu. Oprócz studentów licznie reprezentowane było grono nauczycielskie Departamentu z prof. Nicholasem Moravceviczem z żoną na

czele. Był też prof. Tymon Terlecki z żoną Tolą Korian, obecnie profesorem literatury porównawczej w St. Xavier College, dr. Małgorzata Pruska Munk, mgr. Wanda Sorgente-Zielińska i mgr. Bohdan Rubchak, nasz ukraiński przyjaciel, specjalista w zakresie literatury ukraińskiej, którego jako poetę łączą z prof. Karpowiczem zainteresowania "warsztatowe".

W imieniu studentów Studium Magisterskiego pożegnała Profesora Anna Rychlińska, wspominając wiele miłych chwil i przeżyć z ubiegłych dwóch lat, wręczając skromny upominek w postaci długopisu. Żonie Profesora p. Maryli Karpowicz i p. Toli Korian, kol. Alicja Głowacka wręczyła w imieniu nas wszystkich bukietki biało czerwonych kwiatów.

Żegnaliśmy prof. Karpowicza, mając nadzieję, że jeszcze kiedyś do nas wróci. Wieczór należał do najmilszych, jakie organizował Polsko-Amerykański Klub Studentów.

W sobotę, 5 czerwca, odbyło się zakończenie roku szkolnego w Polskiej Szkole im. H. Sienkiewicza w Cicero, Ill. Oprócz dziatwy i rodziców przybyli na tę uroczystość liczni przedstawiciele organizacji polonijnych.

W części artystycznej, kolejno pisywali się uczniowie wszystkich klas. Klasa kończąca naukę w szkole, 8-ma, miała specjalny program związany z pożegnaniem Szkoły. W dniu tym 14 młodych ludzi otrzymało świadectwa ukończenia 8-mio klasowej szkoły przedmiotów ojczystych wraz z kosztownymi prezentami ofiarowanymi przez Zarząd Koła Rodzicielskiego w postaci egzemplarzy "Historii literatury polskiej" Czesława Miłosza.

Oprócz przemówień kierowniczy szkoły p. Zofii Ziolo i energicznej prezski Koła Rodzicielskiego p. Zofii Kuntaras, głównym mówcą programu był znany pisarz polonijny, autor miesięcznych reportaży radiowych w programie M. Przemyskiego, p. Marek Gordon. Mówił on na temat korzyści, jakie można osiągnąć znając język ojczysty. Mówca, świetnie znając sprawy związane z nauczaniem dzieci polskich w szkołach sobotnich, próbował odpowiedzieć na pytanie często zadawane w domach polskich: "Dlaczego ja muszę iść do szkoły, kiedy Johnny (amerykański kolega) idzie grać w piłkę?"

W imieniu "Graduantów" przemówił prezes Samorządu Szkolnego i (jest to jedyny Samorząd w chicagowskich szkołach sobotnich) Zbyszek Niemiro. Podziękował on Rodzicom i Nauczycielom za pracę i starania włożone, aby młodzież mogła nauczyć się języka polskiego.

Po obdarowaniu nauczycieli przez dziatwę bukietami kwiatów, w poszczególnych klasach nastąpiło rozdanie świadectw.

Należy zaznaczyć, że szkoła ta mieści się w budynku szkolnym parafii Św. Walentego, a dzieci, rodzice i nauczyciele dbają o to, aby klasy były przyjemne i ładnie udekorowane. Każdemu, kto odwiedzi Szkołę im. H. Sienkiewicza rzuci się w oczy pięknie i pomysłowo udekorowany korytarz szkolny. Można tam przeczytać gazetkę szkolną, zapoznać się z wynikami miesięcznych konkursów na najpiękniej przybraną klasę (punktacji dokonują same dzieci), obejrzeć specjalną tablicę, na której umieszczone są ciekawe artykuły z prasy polonijnej. Dla tych, którzy nie bardzo się orientują w historii Polski pomocna jest "ściąga" w postaci portretów królów Polski (cały ich poczet wykonany według rysunków Matejki) zawieszonych wzdłuż korytarza.

Sprawy związane z pomieszczeniem rozwiązało Koło Rodzicielskie, które we własnym zakresie, za zgodą proboszcza ks. Ryszarda Podgórskiego przedzieliło większe izby lekcyjne przepierzeniami, używając w ten sposób potrzebną ilość klas. Atmosfera panująca w szkole jest bardzo serdeczna i przyjacielska. Miło jest spędzić sobotnie popołudnie w takim towarzystwie.

Szkole im. H. Sienkiewicza składamy tą drogą serdeczne gratulacje, a graduantom życzymy powodzenia w dalszej nauce. Sobie, aby kiedyś ci graduanci byli naszymi kolegami na polskim studium magisterskim.

Nadszedł też czas odpoczynku dla redaktorki "Studenckiej Polonii". Jest to jej ostatni odcinek przed wakacjami. Następny ukaze się w pierwszym tygodniu października br.

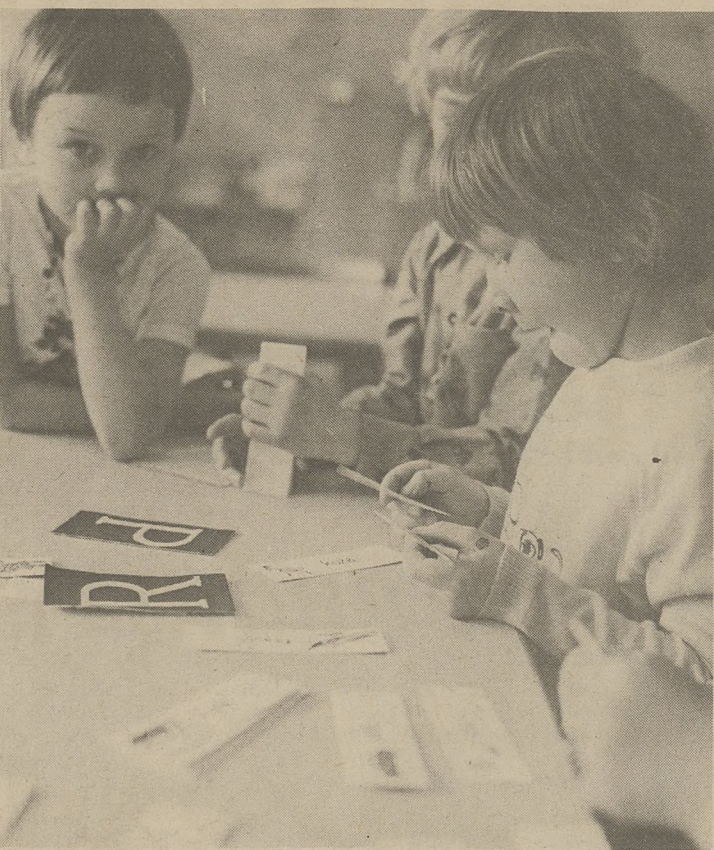
Życym wszystkim zdrowych i wesołych wakacji, miłego odpoczynku i powrotu we wrześniu do pracy.

Prof. Terleckiemu życzymy szczęśliwej i owocnej "roboczej" podróży do Kalifornii.

Do października!

Anna Rychlińska

Przedszkole przy ul. Górskiego w Warszawie



Eksperymentalna forma nauczania zbliża do nauki w I-ych klasach szkoły podstawowej. Na zdjęciu—najstarsza grupa dzieci. Pierwsze przedszkole w Polsce założone zostało w Warszawie w 1836 roku.

Los Księżnej Windsor

Paryż (UPI) — Księżna Windsor, wdowa po zmarłym przed paru laty księciu Edwardzie, który rzekł się tronu angielskiego ażeby mógł ją poślubić, w dniu 19-go czerwca obchodzi 80-tą rocznicę urodzin. Wdowa choruje poważnie na krwawicę wrzody żołądkowe i większość czasu spędza samotnie w swej sypialni. Dwukrotna rozwódka, Wallis Warfield z Baltimore, miesząca w pałacu blisko Paryża, gościnnie przydzielonym jej i mężowi przez rząd francuski, w którym w dn. 28-go maja, 1972 roku, zmarł książę Windsoru.

W słoneczne dni, oparta na ramieniu służącego, wdowa spędza kilka godzin w zaciśnionym ogrodzie, rzadko odwiedzana przez przyjaciół ponieważ zły stan zdrowia nie zezwala jej na przyjmowanie gości. Bezdzietna wdowa, nie ma bliższej rodziny, gdyż członkowie bliższej rodziny zmarli przed kilku laty. Pałac, mieszczący się na skraju lasu Bułofskiego, posiadający 25 pokoi i 16 służących, przepelniony jest pamiątkami po zmarłym mężu. Wdowa otrzymuje codziennie stopy listów od swych dawnych przyjaciół z całego świata, a nie brak także i różnych podarunków. Czerwiec, to ważny dla niej w rocznicę miesiąc.

W dn. 3-go czerwca, przypadała rocznica jej ślubu z księciem Windsoru, który to romans zwrocił uwagę całego świata przed 39 laty. W dn. 5-go czerwca przypadała rocznica pogrzebu ks. Windsoru w pałacu Windsor w Anglii, a 23-go czerwca, rocznica urodzin księcia Windsor.

Utrzymują się jeszcze przy życiu ulubione przez nią psy rasy "Pug," które zawsze towarzyszyły księstwu w podrózach dookoła świata i które znane są z licznych fotografii jakie ukazywały się w prasie.

Wdowa, strzeżona w pałacu przez liczny oddział strażników, nie zezwoliła na żadne zmiany w pałacu od śmierci męża. Z powały przedsiionka wisi jeszcze jedwabny sztandar który wisił nad krzemem jej męża w kaplicy św. Jerzego w pałacu Windsor w Anglii. Na stole w przedsiionku leży czerwone atlasowe pudło z odbitymi w złocie literami "The King" i złotym kluczem do otwarcia pudła. W szafkach obok znajdują się liczne srebrne kasetki ofiarowane księciu Windsor podczas jego podróży po świecie, gdy był księciem Walii i następcą tronu angielskiego.

W sypialni zmarłego na raka 77-letniego księcia Windsoru, w szafkach leżą stopy noszonych przez niego koszul i bielizny, a w szafkach zachowane ubrania. W umywalni, znajdują się używane przez niego przybory do golenia, a na biurku fajka, tytoń i pióra. Po sypialni rozmieszczone są fotografie angielskiej rodziny królewskiej — jak i 23 fotografie księżnej Windsoru, w różnych pozach i strojach. Przez długi okres czasu po zgonie męża, księżna każdego wieczoru przed udanieniem się na spoczynek, spędza-

ła kilkanaście minut w sypialni męża — ale obecnie czuje się zbyt słaba ażeby udać się sama do pokoju, a nie chce iść w towarzystwie służącej lub ałużącego.

Tę niegdyś błyskotliwą damę najlepszego towarzystwa, nie interesują już zabawy, przyjęcia, stroje, podróże i wesołe towarzystwo za którymi przepadała przez długie lata. Nie skupuje już najnowszej mody sukien, ale raz w tygodniu daje sobie ułożyć włosy przez ulubionego przez nią fryzjera francuskiego.

Przyjaciele którzy utrzymują z nią kontakt, powiadają że zdaje sobie z tego sprawę że dni jej są policzone i wybrała już sobie nagrobek, podobny do nagrobka jaki został umieszczony na grobie jej męża w pałacu Windsor. Rodzina królewska, która nie uznawała tego małżeństwa zgodnie z wolą królowej angielskiej Marii, matki księcia, przyjeła Wallis Simpson, tylko jedyny raz w pałacu Buckingham, w dniu pogrzebu jej męża i zezwoliła na pochowanie księżnej obok zwłok jej męża w ogrodzie pałacu Windsor. Po latach "złotej młodości," ogromnego powodzenia w świecie towarzyskim, sławy i niesławy, nastały lata cierpień, choroby i starości.

H.M.

Six Smart Styles!

Printed Pattern



4663

8-20

by Anne Adams

Six, yes, six sportive styles are included in this great Every-where Wardrobe. Solve your what-to-wear problems with this super pattern. All easy! Printed Pattern 4663: Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Size 12 (bust 34) takes 1 1/2 yards 60-inch fabric.

\$1.00 for each pattern. Add 35c for each pattern for first-class mail and handling. Send to: Anna Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N. Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER. GET A \$1.00 pattern free—choose it from NEW SPRING-SUMMER CATALOG! Packed with hundreds of great sun, sport, city, travel styles, Send 75c for Catalog Now! Sew — Knit Book\$1.25 Instant Sewing Book\$1.00 Instant Fashion Book\$1.00 Instant Money Crafts\$1.00

Świstak

Jeśli zawędrujecie kiedyś w okolice słonecznych, południowych zboczy tatrzańskich turni, do waszych licznych przygód w górach być może dołączy się jeszcze jedna: spotkanie ze świstakiem. Jest to zwierzę niezmiernie podejrziwe. Już przy najmniejszym ruchu od głosie świstaka wydaje ostry sygnał ostrzegawczy, który w mig podchwytuje całe stado. Świstaki tworzą zresztą bardzo ciekawą społeczność, w której role są wyraźnie podzielone. Kiedy część zwierząt zajada trawę i korzonki, pozostałe czujnie stoją na straży bezpieczeństwa całej kolonii. Jesienią cała kolonia świstaków układa się w narach do zimowego snu. Przedtem jednak gromadzą pod ziemią odpowiednie zapasy siana, a otwory wejściowe zatykają ziemią i trawą. Zwierzęta pozostają w norach niemal przez pół roku. W maju łączą się w pary, by po 35 dniach wydać potomstwo.

Wielu obserwatorów tych zwierząt zwraca uwagę na ich ciekawość. Podobno przy odrobinie cierpliwości można z bliska przyjrzeć się życiu stada.

Przydzał Rozumu

Michel de Montaigne, XVI-wieczny pisarz i myśliciel francuski, zapytany kiedyś jakie dobra jego zdaniem są na świecie podzielone najbardziej sprawiedliwie, oświadczył: "Rozum!" Gdy dopytywano się dalej, w jaki sposób doszedł do takiego wniosku, odpowiedział:

— Przecież dotychczas nikt się na brak rozumu nie uskarżał...

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Codziennie 6:00-6:30 rano
WOPA—1490 kc

5 DNI
Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

"PORANNY DZWONEK"

Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:00 rano
Sobota 11-11:30 rano
Niedziela 1:00-2:00 po poł.

MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI

Stacja WSBG—1240 KC

Codziennie 7:00-8:30 rano
2:00-3:00 po poł. w Niedziele

ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDI PUCIŃSKIEJ

Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI I SŁOWIE"

Stacja WOPA
Codziennie
od 12 w poł. do 12:30 po poł.

ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik-Zarządca

"KAWALKADA"

Stacja WOPA
Codziennie
o 1:00, 3:30 i 6:30
oraz o 8-jej wiecz.

DR. W. SIKORA
Prezentant i Właściciel

"GŁOS POLONII"

WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
do 6 wieczorem
W Soboty
4:00-6:00 wiecz.

Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA
MIGAŁOWIE, właściciele

"KŁOPOTY SIEKIEKÓW"

Stacja WOPA—1490 KC
w każdy Wtorek, Środę,
Czwartek i Piątek
7:00-7:30 wiecz.

Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW
MROZOWIE

Aleksander Dumas

Hrabia Monte Christo

351

(Ciąg dalszy)

Zjadłszy, położył się spać i zasnął snem tak twardym, jaki tylko mieć może dwudziestoletni młodzieniec, gdyby go nawet napastowały zgryzoty.

Musimy wyznać, że Andrzej mógł mieć niejake zgryzoty, jednakże nie kłopotał się o nie.

Obmyślił następujący plan, najwięcej zapewniający bezpieczeństwa.

Wstać równo ze dnem, wyjść z hotelu sownie zapłaciwszy ruchunki; dostać się do lasu i pod pozorem studiów, uprosić o gościnność wieśniaka, następnie nabyć ubiór pa-rubka, zrzucić strój eleganta, a przebrać się za wyrobnika i z zawałanemi rękami, poczernionym włosom od łowianego grzebienia, z cerą ogorzałą, za pomocą środków znanych i wyuczonych dawniej od towarzyszy galer, przemukać się z lasu do lasu, aż na najbliższą granicę, idąc nocami, w dzień zaś sypiając w lesie w gęstwinie krzaków, a nadewszystko nie zbliżając się do miejsc zamieszkałych, chyba tylko dla kupienia kiedy niekiedy chleba.

Gdyby się Andrzejowi udało przemknąć przez granicę, zapas brylantów i kilkanaście papierów bankowych, które miał przy sobie, a co razem wynosiło pięćdziesiąt tysięcy liwów, zapewnić mogły filozoficznemu jego umysłowi jeśli nie utrzymanie wykwitne, to przynajmniej ieżbyt kłopotliwe na pewien czas.

Prócz tego wiele na to liczył, że rodzinie Danglarsów zależeć będzie na stłumieniu jak najprędzej rozgłosu tak nieszczęśliwych wypadków.

Dlatego to, pomimo znużenia, Andrzej położył się spać i spał dobrze.

Ażeby zaś tak najwcześniej się obudzić, Andrzej nie kazał zamykać okienic, drzwi tylko dobrze wewnątrz opatrzył i pozasuwał, a przy łóżku położył na stoliku nóż ostro zakończony, którego hart i ostrze znał dobrze, a który go nie odstępował nigdy.

O godzinie siódmej z rana, Andrzej, obudzony został jasnym promieniem słońca, co wprost na twarz jego padał.

W każdym mózgu, dobrze uorganizowanemu, myśl panująca, jaką ma człowiek, daje o sobie znać zaraz po obudzeniu. Andrzej nie otworzył jeszcze zupełnie oczu, a już myśl główna opanowała go i szeptała mu ciągle do ucha, że spał zadługo.

Wyskoczył z łóżka i pobiegł do okna. Żandarm przechadzał się na dziedzińcu.

Żandarm jest najbardziej uderzającą istotą na świecie, nawet dla człowieka, który się niczego nie obawia; sumienie zaś niespokojne, dla jakich bądź przyczyn, widzi kolor żółty, niebieski i biały, składające mundur żandarmski, zawsze w bardziej przerażających barwach.

"Po co tu żandarm" — pomyślał Andrzej. I wkrótce sam sobie odpowiedział z zimnym rozsądkiem, który, jak czytelnik już poznał, zawsze mu przewodniczył.

"Żandarm w hotelu nigdy dziwić nie powinien, nier się więc czego zastanawiać, ale ubierać się należy co prędzej."

I młodzieniec ubrał się z szybkością, której nie stracił dotąd, pomimo usług pokojowca i przez kilka miesięcy wygodnego życia w Paryżu.

— Poczekam sobie — rzekł Andrzej, ubrawszy się, — aż odejdzie, a potem wymknę się.

Tak mówiąc do siebie, Andrzej już obuty i ubrany zupełnie, zbliżył się do okna i podniósł znowu firankę muslinową.

Ale nie tylko pierwszy żandarm nie odszedł, lecz nadto zjawił się drugi mundur granatowy z żółtym i białem, na dole, przy schodach, jedyne wejście stanowiących, a jednocześnie trzeci na koniu z karabinkiem w rękę umieścił się na straży przy bramie jedynej od ulicy, którądy możnaby się wymknąć.

Trzeci ten żandarm wydawał się do najwyższego stopnia zajmującą osobą, bo tuż obok niego stało mnóstwo ciekawych, którzy hermentycznie zatłoczyli bramę hotelową.

— To za mną pogoń! — wpadł odrazu na myśl Andrzej. — źle, do diabła.

Bładość okryła czoło młodzieńca; niespokojnie rzucił wzrokiem wokoło.

Z pokoju na pierwszym piętrze nie było innego wyjścia, tylko na ganek, ze wszystkich stron widoczny.

— Zginąłem! — taka była druga myśl zrozpaczonego młodzieńca.

Rzeczywiście dla człowieka w takim, jak Andrzej położeniu, uwiecznienie znaczyło bardzo wiele, bo sąd przysięgłych, wyrok, śmierć, i to śmierć bez litości i natychmiast.

Na chwilę porwał się za głowę, drgając konwulsyjnie.

Ta chwila mogła rzeczywiście przyprowadzić go do szaleństwa.

Wkrótce jednak błysnęła myśl nadziei spośród tłumy myśli rozmaitych sprzecających się z sobą.

Niewyraźny uśmiech wystąpił na zbiełałe usta i lica zsiniałe.

Spojrzał wokoło siebie i zastał jeszcze wszystko, co w dniu wczorajszym spostrzegł na biurku, to jest: pióro, atrament i papier.

Umacał pióro w atramencie i ręką, której drżenie powstrzymywał, napisał następujących kilka wierszy:

"Nie mam czem zapłacić, jednak, jako człowiek uczciwy, zostawiam tymczasem szpilkę, ktęra warta jest dziesięć razy tyle, ile się należy odemnie. Proszę mi darować również, żem wyszedł o świecie dla uniknięcia wstydu".

Wyjął szpilkę z huszki i położył na papierze.

Potem otworzył drzwi i pozostawił je na pół otwarte, a zostawił, jakby je zapomniał zamknąć, i wsunął się do komina tak rzęcznie, jakby już nieraz próbował tego rodzaju gimnastyki, zniknął przez otwór wąski, stanowiący w tej chwili jedyne jego zbawienie i zaczął się już wdzierać do góry.

W tej chwili pierwszy żandarm, którego Andrzej spostrzegł, wchodził z komisarzem policji na schody, zostawiając drugiego, żandarma w obwodzie, na schodach, a trzeciego przy bramie.

Andrzej tę wizytę, której z taką starannością chciał uniknąć, winien był następującej okoliczności:

(Ciąg dalszy nastąpi)



Z Życia Stowarzyszenia Samopomocy Nowej Emigracji

Msza św. Żałobna

W najbliższą niedzielę, dnia 27 czerwca, o godz. 11:00 przed południem, w kaplicy OO. Jezuitów, 4105 N. Avers Ave. odprawiona zostanie Msza św. za spókoj duszy s. p. Tadeusza W. Ziolo, wieloletniego członka Stowarzyszenia Samopomocy. Zarząd Stowarzyszenia zaprasza członków rodziny, przyjaciół, kolegów i znajomych s. p. Zmarłego, do udziału we wspólnych modłach.

Piknik Stowarzyszenia

Dzień po dniu zbliżamy się do 25 lipca, a więc do dnia, w którym odbędzie się piknik Stowarzyszenia Samopomocy. Równocześnie prowadzone są przygotowania organizacyjne, którym głównie poświęcone było sobotnie zebranie Zarządu. Na zebraniu tym m. in. ustalony został program, którego szczegóły w miarę postępu przygotowań będziemy podawali w tych komunikatach. Tymczasem pragniemy pamiętać, że jedną z atrakcji będzie bogata loteria fantowa. Bogata, gdyż główne nagrody to: aparat telewizyjny, sportowy rower, radio z zegarem, komplet stołowy i kalkulator, a poza tym wiele innych cennych przedmiotów. Poza tym niewątpliwą atrakcją dla amatorów tańca będzie

dobrze znana i lubiana orkiestra "Białe-Czerwoni". Piknik Stowarzyszenia odbędzie się w ogrodzie Woźniaka. Prosimy o zapamiętanie daty.

Program Radiowy

Dnia 23 czerwca, w ramach dr Włodzimierza Sikory w godz. między 7:30 a 8:00 wieczorem ze stacji WOPA, 1490 kc, nadana zostanie aktualna 5-minutowka w opracowaniu Jerzego D. Zaleskiego. Prosimy o zapamiętanie dnia i godziny.

Warto Pamiętać . . .

...że w Stowarzyszeniu Samopomocy można uzyskać bezpłatną poradę, a nawet pomoc w różnych ważnych i życiowych sprawach;

...że w bibliotece Stowarzyszenia Samopomocy można wypożyczyć dobrą książkę;

...że w domu tej naszej społecznej organizacji można nie drogo wynająć piękną salę na zebrania, różnego rodzaju imprezy i uroczystości towarzyskie czy rodzinne.

Adres Stowarzyszenia Samopomocy: 1514 Milwaukee Ave, Tel. HU 9-2250. Lokal czynny jest w soboty, w godz. od 5:00 do 8:00 wieczorem. — J. Z.

Polskimi Rękami i Za Nasze Pieniądze Budują Bolszewicy Kolej Hrubieszów - Huta - Katowice

Jakby nie było dosyć w Polsce żołnierzy i oficerów bolszewickiej czerwonej armii, różnych "doradców" i "ekspertów", ma do naszego kraju przybyć mnóstwo nowych specjalistów i techników. Prasa krajowa doniosła że nową linię kolejową z okolic Hrubieszowa (od granicy sowieckiej) do Huty Katowice budować ma reżym do spółki z Sowietami.

Komunikat urzędowy wyjaśnia to i opisuje w następujący sposób.

W Moskwie podpisano umowę między rządami PRL i ZSRR o współpracy gospodarczej i technicznej w bud-

wie linii kolejowej. Jak wynika z treści umowy, rządy Polskiej i ZSRR dla dalszego rozwoju dwustronnej współpracy, a konkretnie dla usprawnienia przewozów rudy żelaza z ZSRR do Polski oraz towarów eksportowanych przez Polskę do Sowietów postanowiły współpracować w budowie linii kolejowej z rejonu Hrubieszowa do Huty Katowice.

W ramach tej współpracy przedsiębiorstwa sowieckie zapewnią częściowe pokrycie potrzeb sprzętowych i materiałowych związanych z nową linią, dostarczając Polsce w latach 1976-1979 specjalistyczne maszyny budowlane, urządzenia i tabor kolejowy wraz z częściami zamiennymi oraz materiały potrzebne do budowy nowej linii.

Powyższy komunikat nie wspomina że nowa linia kolejowa będzie szerokotorowa, ale skoro ma służyć do wywożenia do Bolszewii wszystkiego, albo prawie wszystkiego co Huta Katowice wyprodukuje, należy to przyjąć za pewnik.

Nie można również wątpić że nowa kolej powstanie polskimi pieniędzmi, choć pod nadzorem sowieckich "speców".

Piękna Wiedza

Takie poetyczne miano nadawano niegdyś konchologii (konchiologii) — nauce o muszlach, która powstała i rozwinęła się w XVII i XVIII wieku, gdy z dalekich podróży żeglarze zaczęli przywozić piękne kolorowe muszle o dziwacznych kształtach. Miecza-ki morskie — małże i ślimaki — mają niejednokrotnie jaskrawe zabarwienie skorup: od czerwieni do fioleto. Najczęściej spotykanymi barwami są różne odcienie brązu i zieleni. Kolorowe muszle służyły jednak niegdyś nie tylko do ozdoby, były również używane jako środek płatniczy.

W epoce rokoka i romantyzmu stało się modne gromadzenie zbiorów egzotycznych muszli. Największy w świecie zbiór (prawie 100 tysięcy okazów) jest w posiadaniu British Museum w Londynie. Najwspanialszą kolekcję muszli w Polsce posiadał w XIX wieku Władysław Lubomirski — ponad 40 tysięcy konch z wód całego świata. Zbory spadkobiercy przekazali Zbiory Instytutowi Zoologii PAN w Warszawie.

Kwiatki Nie Tylko Dla Ewy

Ostatnio kwiaty daje się nie tylko ukochanej kobiecie, ale nauczycielom, lekarzom, urzędnikom, które pomyślnie załatwiły naszą sprawę. Wreca się kwiaty mężom stanu, a nawet milicjantom regulującym ruch i żołnierzom powracającym z ćwiczeń. Jeśli wierzyć "kwiatowym" ankietom, w ciągu ostatnich lat 72 proc. ludzi w Europie (wobec 35 proc. w R. 1967) stale ofiarowywało kwiaty swym bliźnim z najprzeróżniejszych okazji. 78 proc. ludzi kupuje stale kwiaty do swych mieszkań, podczas gdy przed kilku laty tylko 43 proc, czyniło to regularnie.

"Kwiatowa" anketa przeprowadzona wśród kobiet francuskich wykazała, że aż 77 proc. woli otrzymywać w prezencie kwiaty niż czekoladki, płyty i książki. Ulubionym kwiatem pozostaje nadal róża.

Zazdrość Powodem Morderstwa

42-letni pastor, Autry L. Bawcum śmiertelnie postrzelił swoją 40-letnią żonę w sypialni domu pnr. 9949 S. 84 ul., Palos Hills, po uprzednim oskarżeniu jej o zdradę. Dzieci Bawcumów, syn Duane i córka Adrienne, zamieszkała z rodzicami, byli w tym czasie poza domem. Bawcum został niedawno zwolniony ze szpitala dla nerwowo chorych, Christ Community Hospital w Oak Lawn.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Uwaga Członkowie Grupy 119 ZNP

Zarząd Grupy 119 ZNP przypomina członkom, iż zebranie naszej Grupy odbędzie się w czwartek, dnia 24 czerwca, o godzinie 7:30 wieczorem, w Domu SWAP pnr 6005 W. Irving Park rd. Za Zarząd Grupy — Władysław Stepień, prezes.

Z Gminy 177 ZNP

Gmina 177 ZNP odbędzie swe przedwakacyjne posiedzenie w piątek, dnia 25 czerwca, o godzinie 8-mej wieczorem, w Louis Hall pnr 1001 N. Wolcott ave.

Na tym posiedzeniu omawiane będą ważne sprawy przeto prosimy o przybycie wszystkich Delegatów z poszczególnych Grup należących do naszej Gminy.

Tadeusz Pyrchla — prezes; Anna Nikiel — sekretarka Gminy.

50-Lecie Grupy 2418 ZNP

Towarzystwo im. Władysława S. Reymonta, Grupa 2418 ZNP obchodzić będzie 50-lecie swego istnienia dnia 16 października br.

Z tej okazji odbędzie się Bankiet w sali Rainbow Gardens, pnr 1425 W. 51-sza ulica. Wejście na salę otwarte będzie o godz. 6:30 wieczorem, zaś kolacja podana zostanie o godz. 8-mej wieczorem. Bilety są po \$6 od osoby.

Feliks Kasznia, prezes; — Konstanty Olejniczak, sekr. fin.; Konstanty Gruchot — przewod. kom. bankietu; M. V. Bromarczyk, sekr. kom. bankietu.

Z 43-ej Wystawy Polskiego Klubu Artystycznego



Na zdjęciu zdobywcy nagród na dorocznej, 43-ej wystawie Polskiego Klubu Artystycznego, która odbyła się w Talman Federal Savings & Loan Association, 5501 S. Kedzie. Stoją od lewej: Walter Mazeski, 1-sza nagroda za akwarelę pt. "Studium"; Klemens Kwapiszewski, 2-ga nagroda za rzeźbę Chopina; Stanisław Dudek, 3-cia nagroda za akwarelę "Wnętrze Wawelu"; Stanisław Feret (przewodniczący wystawy), honorowe wyróżnienie za olej pt.

"Kwiaty".

Siedzą od lewej: Halina Bajorska-Flisak, 3-cia nagroda za rzeźbę i Róża Kwapiszewska, wiceprzewodnicząca wystawy. Członkowie Jury, (nieobecni na zdjęciu) John Fabian, artysta-malarz i rzeźbiarz, emerytowany profesor Instytutu Sztuk Pięknych w Chicago; Anthony Cooper, artysta malarz, absolwent Inst. Sztuk Pięknych w Chicago, i Vernon Stake, artysta malarz, wykładowca w American Academy of Arts.

Z Życia Organizacyjnego Niezależnego S.P.K.

W związku z wakacjami, Zarząd NSPK zbierze się dopiero we wrześniu br. Do widzenia we wrześniu w pełni sił!

Zarząd powiadamia wszystkich naszych członków, że Komitet Katynski wysłał do Londynu przez Ministra Pełnomocnego dra J. Szygowskiego naszą polonijną donację na pomnik Katynia \$20,200. Minister wręczył powyższą sumę prezydentowi Ostrowskiemu, który z kolei wręczył pieniądze angielskiemu Komitetowi Katynskiemu. Pomnik jest w budowie i oddany będzie w jesień, o czym powiadomimy zainteresowanych i każdy będzie mógł udać się do Londynu na tę uroczystość — po wpłacie odpowiedniej sumy za przełot. Komitet londyński składa wszystkim ofiarodawcom staropolskie "Bóg zapłać".

Mayor Chicago Richard Daley złożył na ręce kol. Kąkolowskiego i W. S. Zaleskiego serdeczne podziękowanie Grupie Polskiej za wyznaczenie w dniu 12 czerwca w paradyzie poczenia Flagi. Majkowski i Zaleski ze swej strony dziękują wszystkim, którzy mimo upału wzięli udział w paradyzie. Dziękujemy tancerzom polonijnym jak i tym, którzy w dniu 13 wzięli udział w występie na Soldiers Field.

Zawiadamiamy koleżanki i kolegów, że mimo wakacji pierwszy

wiceprezes Józef Chilkiewicz, jak i sekretarz generalny W. S. Zaleski urzędują i sprawy organizacyjne załatwiają. Prócz tego mgr. R. Bilek przyjmuje składki członkowskie i udziela ponad codziennie od godz. 12-jej w południe do 12-jej w nocy.

Przypominamy kolegom nie zapominać, że w najbliższym czasie można się spodziewać zatwierdzenia ulg weterańskich i praw weterańskich dla b. żołnierzy P. S. Z. tak z pierwszej i jak i z drugiej wojny światowej. Dlatego też należy się spieszyć z wpisami do naszej organizacji, by potem bez kłopotu otrzymać te prawa, o które zarząd nasz walczył od kilkunastu lat i dzięki sp. naszemu członkowi kol. Aleksandrowi Stelmazyskiemu, który był duszą komitetu sprawa ruszyła.

W najbliższej przyszłości spodziewamy się, że będziemy pierwszymi, którzy wam dadzą znać o przynajmniej praw. Zatem poproszę koleżanki i koledzy pnr. 1122 N. Milwaukee ulica, gdzie R. Bilek wpię was do organizacji na lepszą przyszłość. Chcemy was widzieć w naszej Kombatantkiej Rodzinie.

Aleksander Kąkolowski — ppłk. dypl. — prezes; Wilhelm S. Zaleski, ppłk. — Sekretarz Generalny.

Wystawa Wydawnictw Polskich Za Granicą

Biblioteka Narodowa zorganizowała wystawę darów z zagranicy, szczególnie tych, które napłynęły w latach 1971-1975. Pokaz eksponatów i Poloników-Amerykanów w pałacu Rzeczypospolitej, przy Placu Krasieńskiego w Warszawie, cieszył się dużą frekwencją mieszkańców stolicy i według relacji dr Stanisława Kamińskiego, kierownika Zakładu Uzupełniania Zbiorów, wystawa miała dobre pokrycie prasy i polskiego radia.

Celem pierwszej ekspozycji darów jest ukazanie ich roli w powiększaniu zbiorów Biblioteki Narodowej. W latach 1971-1975 wpłynęło od ofiarodawców 25,554 jednostek, w tym: 4,153 czasopism; 10,430 druków; 98 starych druków; 231 rękopisów; 1,183 muzykaliów; 259 dokumentów kar-

tograficznych i przeszło 9 tysięcy różnych jak: grafika, rysunki, ekslibrisy i fotografie.

Zbiory tylko w części były prezentowane szerszym kręgiem społeczeństwa, jako wyraz wdzięczności i uznania Biblioteki Narodowej wobec wszystkich ofiarodawców — przyczyniających się do wzbogacenia zbiorów centralnej biblioteki.

Wiele eksponatów nadesłano z terenu chicagowskiego, bowiem zbiory są wyrazem troski Polaków za zagranicą o zachowanie pamiętek narodowych w wolnym świecie.

Piknik Parafii Św. Jana

W niedzielę, 27-go czerwca odbędzie się doroczny piknik parafii Św. Jana Pol. Narodowego Katol. Kościoła — w ogrodzie obok kościoła, pnr 4555 So. Kedzie Ave.

Po sumie, którą odprawi ks. prob. Czesław B. Lach, podany zostanie smaczny obiad w audytorium par. Św. Jana, która ma centralną chłodnię.

W programie będzie koncert dla młodzieży w opisie o 200-iej rocznicy Stanów Zjednoczonych, gdyż z tym dniem w parafii Św. Jana rozpoczynają się uroczystości obchodu rocznicy, a zakończenie odbędzie się bankietem w dniu 10 października br.

Dla rozweselenia gości podczas pikniku wystąpi grupa taneczna "Rzeszowiaków". Do tańca przygrywać będzie orkiestra "Bal-Aires". Występ wolny.

Na powyższy piknik uprzejmie zaprasza wszystkich ks. Czesław B. Lach, proboszcz parafii Św. Jana, Stanisław Kaczor, prezes i Genowefa Kolar, przewodnicząca pikniku.

Z Zakończenia Roku Szkolnego w Pol. Szkole Im. Sienkiewicza

Jest sobota rano, 5 czerwca br. Kościół parafialny Św. Walentego wypełniony dziećmi ze szkoły H. Sienkiewicza i ich rodzicami. Mszę św. odprawił ks. Zbigniew Górecki. Popłynęły ku niebu polskie pieśni: My chcemy Boga, Nie rzucim ziemi i Boże coś Polskę. Śpiewają dzieci i dorośli. Dziękują P. Bogu za pożyteczne spędzony rok w polskiej szkole, na amerykańskiej ziemi.

Uroczystość na sali parafialnej rozpoczęła się odpiewaniem hymnów, amerykańskiego i polskiego. Kier. szkoły p. Zofia Ziolo powitała zebranych gości, rodziców i dzieci. Wyraziła uznanie za dotychczasową pracę i wysiłek, oraz zachęcała do dalszej nauki. Krótko przemówił proboszcz ks. R. Podgórski, życząc dzieciom i rodzicom wesołych wakacji. Przewodniczący samorządu szkolnego, Zbigniew Niemniom podał w skrócie przebieg pracy samorządu i jego wpływ na życie szkolne.

Wśród "aktorów" i organizatorów uroczystości panuje podniecenie. Jak przed każdym występem. Wprawdzie obmyślaliśmy tę uroczystość od dawna, bo od lutego, ale różnego rodzaju trudności, nawet poważne przeszkody piętrzyły się przed nami im bardziej zmierzaliśmy do zakończenia roku szkolnego. I stała się rzecz zupełnie nieoczekiwana.

Właśnie te trudności zmobilizowały zarówno wykonawców, jak i organizatorów tej pięknej imprezy. Nauczyciele, Rodzice z p. W. Chodorowskim na czele, jak i dzieci nie żałowali ani trudu, ani czasu. Pokazaliśmy widowisko "Z biegiem Wisły" w reżerii p. W. Chodorowskiego, który również nauczył poloneza na zakończenie i przygotował kapelę złożoną z naszych uczniów. Planino — Basia Iwanowska; flety i klarnety — siostry Chodorowskie; Basia Mystek i Józio Pawlak; siostry Sikorskie grały na skrzypcach i Tadek Panek na harmonii.

Poszczególne migawki wzdłuż Wisły wraz z tańcami i piosenkami regionalnymi przygotowało grono nauczycielskie. Duże, piękne herby miast polskich w kolorach wykonali p. Tadeusz Niemiro, a kostiumy dla naszych Ślązaków, Kresowiaków, Mazurów, Kaszubów i inne — zbierał po całym Chicago p. Józef Niemiro.

Klasa pierwsza — stroje kujańskie przygotowała we własnym zakresie. Próby odbywały się w domu prywatnym pp. J. Niemirów. Dziękujemy. W czasie imprezy korzystaliśmy z doskonałego systemu głośnikowego Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce, który obsługiwał p. Fr. Kokot, były prezes Zrzeszenia. Specjalne oświetlenie z reflektorami ("zdobycz" p. Chodorowskiego) którym operował p. Chudzik, wskazywało miejsce akcji. Przedstawienie odbywało się bowiem na scenie i na sali.

Na scenie Ela (Iza Chodorowska) po powrocie ze szkoły żali się swej mamie, że się jej pomyliły rzeki i miasta polskie". (Mama (Ala Maszota) wychodzi po sprawunki. Ela zasypia nad książką. Przychodzi Wiśliczek (Zbyszek Niemiro) i odbywa z nią podróż wzdłuż Wisły po mapie.

Na sali jak w kalejdoskopie przesuwają się różne postacie, grupy w odpowiednich strojach regionalnych, w tańcy pieśni śpiewanych przez poszczególne grupy dzieci, lub przy dźwiękach kapeli szkolnej, czy harmonii. Jest Biała i Czarna Wisłacka, Wisła, tańczą Górale, Ślązacy popisują się swoim "trojakiem". Krakowiacy tańczą "krakowiaka", a Tadeusz Kościuszko składa przysięgę na rynku w Krakowie. Dalej Maciej, pastuszek bosi, gra smętną melodię na fujance: "A za lasem wólki moje".

Dorodny Mazur w oświeśnym stroju wychwala swoje Mazowsze. Wiśliczek zaś śpiewa skoczną mazowiecką piosenkę: "Idzie Maciek bez wieś". A kiedy mowa o Warszawie to i powstaniu 1944 roku. O harcerzach z "szarych Szerogów" też. Przecież to równieśnicy — naszych uczniów. Kujańsiak wdzięcznie tańczy pierwszaki. A potem są Kaszubi i marynarze polscy. Piękny, nastrojowy sen Eli "Z biegiem Wisły" kończy się ogólnym polonezem na sali w wykonaniu tancerzy, kapeli i chóru. A my — cała rodzina szkoły H. Sienkiewicza przekonałmy się w rzeczywistości, że w JEDNOŚCI SIŁA!

Przestępujemy do pożegnania klasy 8-jej. Absolwenci wchodzi na scenę. Za nimi maluchy z różyczkami, które wręczają kończącym szkołę koleżeństwu. Przedstawicielka klasy 7-jej, Ania Bartoszek, w serdecznych słowach żegna klasę 8-mą. Dziękuję im za przyjaźń, za przykład. Składa życzenia powodzenia w dalszej nauce. Wyraża nadzieję, że spotkają się niedługo gdzieś, na nwie społecznej.

W imieniu absolwentów, Basia Iwanowska z żalem i wdzięcznością żegna polską szkołę. W pięknie opracowanym przemówieniu dziękuje rodzicom za cotygodniowy trud dowieżenia jej do szkoły.

W imieniu absolwentów, Basia Iwanowska z żalem i wdzięcznością żegna polską szkołę. W pięknie opracowanym przemówieniu dziękuje rodzicom za cotygodniowy trud dowieżenia jej do szkoły.

ly, a mieszka aż w Aurora. Dziękuję Gronu Nauczycielskiemu za naukę i patriotyczne wychowanie. Koło rodzicielskiemu za opiekę i starania w utrzymywaniu szkoły, oraz koleżeństwu za przejażdżki, współpracę. Serdecznymi słowami kreśli osiągnięcia i korzyści, jakie zdobyła w polskiej szkole i jak będzie się starała wykorzystywać je w życiu, przekazując otoczeniu i młodszemu od siebie.

Z kolei absolwenci otrzymują świadectwa szkolne z rąk wychowawczyń pani J. Trojanowskiej, Certificatos of Achievement wręcza kierownik szkoły pani Zofia Ziolo. Pamiątki z ukończenia szkoły polskiej w postaci "Historii Literatury" piera Cz. Miłosza, daje im prezes koła rodzicielskiego — Zofia Kuntaras.

Nasz honorowy Gość pan Marek Gordon wyraża swoje uznanie dzieciom, rodzicom i gronu nauczycielskiemu za pracę i wspólny wysiłek w zdobywaniu i przekazywaniu znajomości pięknego jęz. polskiego, historii, literatury i kultury polskiej. Podkreśla również, że po każdej uroczystości szkolnej — czuje się mocno podbudowany i z ochotą wraca do pracy. Absolwentom życzy powodzenia w dalszej nauce i pogłębianiu wiadomości o kraju swoich przodków.

Prezes koła rodzicielskiego, p. Zofia Kuntaras podkreśla mocno, że bez polskich szkół i bez polskiego harcerstwa stracimy naszą młodzież dla sprawy polskiej, dla Polonii. Naszym obowiązkiem, jako Polonii, jest niesienie pomocy tym dwu ważnym instytucjom. Pośród nich powinni się znaleźć przyszli przywódcy Polonii. Młodzież nasza odpowiedziała jej odpiewaniem pieśni: — "Myśmy przyszłością narodu".

Poczym Gronu Nauczycielskiemu i Prezesowi Koła uczniowie wręczyli kwiaty. Kierownik szkoły wyraził słowa uznania i podziękowania za wspólny wysiłek i trud w urządzaniu tej pięknej i nastrojowej uroczystości. Młodzież udzieliła się do swoich klas po świadectwa szkolne.

Zapisy do polskiej szkoły im H. Sienkiewicza na nowy rok szkolny 1976 - 1977 odbędzie się 11-go września 1976, o godzinie 9-jej rano. Lekcje rozpoczyna się tegoż dnia, o godz. 11-jej na Walentowie, w Cicero.

Zofia Ziolo — kier. szkoły.

Z Klubu Polonia Jefferson Pk.

Zawiadamiamy wszystkich członków Klubu Polonia w Jefferson Park, że zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę 27 czerwca, o godz. 2-jej po południu, w sali zebrania w budynku plebanii par. św. Konstancji, 5843 W. Strong ul.

Prosimy naszych członków o liczne przybycie, ponieważ omawiać będziemy wycieczkę autobusem do stanu Indiana w miesiącu lipcu. Z wycieczki tej mogą korzystać nie tylko członkowie klubu, ale również i sympatycy klubu. Mamy również wiele innych spraw do załatwienia. Stanisław Surówka — prezes; Franciszek Puszk — sekr. prot.; Jan Wróblewski — korespondent.

Sprostowanie

W artykule ogłoszonym w Dzienniku Związkowym w poniedziałek, 14 czerwca, pt. "Otwarcie Obozu Młodzieżowego ZNP w Yorkville", w paragrafie "Nowy dyrektor SOM" znajduje się pomyłka w numeracji Grupy, co niniejszym prostujemy z ubolewaniem.

A więc w treści, przedstawiamy nowego dyrektora SOM p. Franciszka Dmuchańskiego z Grupy 1544 ZNP, winno być z Grupy 1533 ZNP, (a nie 1544 ZNP).

Ukończyły Szkołę

Pielęgniarek

Zakończenie roku w Szkole Pielęgniarek przy szpitalu Nazaretanek (St. Mary of Nazareth Hospital Center School of Nursing) odbędzie się w niedzielę, 27 czerwca. Dyplomy zostaną wydane 63 studentkom. Specjalna Msza św. będzie odprawiona w kościele Jana Kantego, 825 Carpenter ul., o 2-jej po południu. Nabożeństwo odprawi ks. Edward Salmon. Szpital mieści się pnr. 2233 W. Division, Szkoła Pielęgniarek pnr. 1127 N. Oakley.

Dyplom otrzyma m.in. Angela Zofia Kalmuk, polskiego pochodzenia, absolwentka Madonna H.S.

Legion Młodych Polek zaprasza

na "ŚWIĘTOJANKI"

Niedziela 27-go czerwca 1976
Początek o godz. 12-jej w południe,
w ALLISON PARK, DES PLAINES
Picnic Area.

Do tańca grać będzie orkiestra Juszkiewicza
TRADYCYJNE PUSZCZANIE WIANKÓW
NIESPODZIANKI

Mile widziane kostiumy historyczne, związane z 200-Leciem niepodległości Stanów Zjednoczonych.
BAR — GORĄCE i ZIMNE ZAKĄSKI.

WIELKI PIKNIK

PARAFII DOBREGO PASTERZA

NIEDZIELA, 27 CZERWCA OD 12-10 WIECZÓR
OGRÓD WOŹNIAKA, 2530 BLUE ISLAND AVE.

Gra orkiestra WAWEL
WYSTĘP ZESPOŁU "RZESOWIACY"
o godzinie 7:00 wiecz.

Dużo stoisk, rozgrywki, atrakcyjne zabawy
Polska kuchnia i bufet.

Ks. Sen. Bronisław Wojdyła, proboszcz
i Komitet parafialny serdecznie zapraszają całą Polonię.

Zapraszamy
Wszystkich Naszych
Klientów Do
Nowo-Otwartego
Sklepu



KOUBA HOME MADE SAUSAGE

pod nowym adresem
5715 W. CERMAK RD.

CICERO

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Tygodnikowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00	

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy)25c

Codziennie i Weekendowe	Tylko Tygodnikowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Week-End)30c

Problem Wojny Atomowej

Ryzyko wojny atomowej wzrasta, jak ocenia sytuację istniejący w Sztokholmie Międzynarodowy Instytut Badań Pokojowych, gdyż prowadzona jest kampania, mająca na celu zmniejszenie obaw co do skutków wojny atomowej. W raporcie na temat wojny atomowej Instytut wyraża pogląd, że pomimo wojskowych doktryn, wypracowywanych przez sztaby amerykański i sowiecki, "żadna ze stron w rzeczywistości nie może wygrać wojny atomowej ani obecnie, ani też w możliwej do przewidzenia przyszłości".

Raport podaje, że w 1975 r. wydatki wojskowe w skali światowej wynosiły \$280 miliardów, ale kraje systemu obronnego NATO i kraje Paktu Warszawskiego wydały w tym roku mniej niż w poprzednich latach. Gdy bowiem w 1955 r. oba te bloki wojskowe wydały 91 procent całości wydatków wojskowych w świecie, to w 1975 r. wydały w tej skali porównawczej 78 procent.

Raport Instytutu ostrzega przed zbrojeniami krajów Trzeciego Świata, gdyż w 1975 r. wartość broni przekazanej tym kra-

jom zwiększyła się o ponad 20 procent, zaś w 1974 r. zwiększyła się o 40 procent w stosunku do poprzedniego roku.

Ponad połowa dostaw wojskowych w 1975 r. poszła na Środkowy Wschód, wywozi raport, a stan rzeczy w tym rejonie jest obecnie taki, że ilość samolotów bojowych i czołgów jest równoznaczna z siłami państw NATO.

Zagrożenie dla pokoju świata wynika więc wyraźnie z szaleństwa zbrojeniowego. Instytut uważa, że skoro technologia wojskowa czyni stałe postępy, skoro buduje się coraz nowocześniejsze bronie i skoro w skali światowej powiększa się zdolność produkowania broni atomowych, tym samym istnieje "wielkie zagrożenie dla bezpieczeństwa świata".

I raport konkluduje, że "jeśli nie zostaną osiągnięte szybko poważne ograniczenia w zbrojeniach, trudno wiedzieć w jaki sposób można będzie uniknąć katastrofy". Czy jednak można oczekiwać powstrzymania tego szaleństwa zbrojeniowego, skoro wciąż narastają konflikty międzynarodowe?

Zmierzch Północnego-Wschodu

W roku wyborczym polityka powinna być głównym tematem dyskusji i zainteresowania większości mieszkańców kraju. Tak jednak nie jest. Prawyborzy skończyły się, zostawiając w wielu wyborców niesmak. Wbrew wielkim tytułom w dziennikach nad wynikami prawyborów, nie budziły one wielkiego zainteresowania, czego dowodem była mała frekwencja wyborców w głosowaniu. Badania opinii wykazały, że aż 70 procent młodych wyborców nie interesuje się zupełnie kandydatami na prezydenta i wyborami.

W niektórych rejonach kraju większe zainteresowanie od polityki wywołuje przesuwanie się ośrodka władzy i wpływów ze stanów północno-wschodnich do południowych i zachodnich. Mieszkańcy stanów północno-wschodnich zaczynają zdawać sobie sprawę, że okres ich dominacji nad życiem politycznym i ekonomicznym kraju należy do przeszłości. Obecnie, nie "zacofane" stany południowe lecz Nowej Anglii, New York i Pensylwania szukają sposobów zatrzymania przemysłu i przyciągnięcia nowych firm, które mają swoje centrale w innych częściach kraju.

Gubernatorzy stanów północno-wschodnich nawiązują z sobą współpracę i kopiują wzory Południa w przyciąganiu kapitałów i przemysłu, oraz zatrzymaniu lud-

Środki Chemiczne

W Kongresie znajduje się projekt ustawy, mający na celu zabezpieczenie społeczeństwa przed środkami chemicznymi. Środki te powinny być bezpieczne dla życia i zdrowia ludzkiego, a tymczasem jak dotąd brak jest przepisów prawnych, które gwarantowałyby taki stan rzeczy. Nowe chemikalia podlegają kontroli władz federalnych jedynie wówczas, gdy są przeznaczone jako składniki żywnościowe. W tej zaś sytuacji, jak ocenia się, od 300 do 400 nowych środków chemicznych dostaje się na rynek bez sprawdzania ich pod względem ryzyka dla zdrowia i życia ludzkiego.

Z doświadczeń przeszłości wynika jasno, że środki nie sprawdzone pod względem bezpieczeństwa powodują tragedie, gdyż ludzie tracą życie czy też ponoszą szkody na zdrowiu, jeśli mają do czynienia z tymi środkami jako pracownicy czy jako użytkownicy. I dopiero, gdy nastąpią tragiczne wypadki, podnoszony jest alarm i środki chemiczne groźne dla człowieka są wycofywane z rynku.

Projekt ustawodawczy w Kongresie nosi nazwę "Toxic Substance Act" i ma na celu

Kubańczycy w Angoli

Wyrzucona z Angoli amerykańska dziennikarka Georgie Anne Geyer potwierdziła po przybyciu do Paryża, że wojska kubańskie nie opuszczają Angoli, jak to głosiły nie tylko doniesienia prasowe, ale i zapowiedzi samej Kuby w stosunku do rządu szwedzkiego. Nawet Sekretarz Stanu Kissinger wystąpił w swoim czasie z opinią, że Kubańczycy będą wycofywali się, ale później czynniki wojskowe w Washingtonie zdementowały tę opinię.

Dziennikarka Geyer przeprowadziła rozmowy z kilkunastu kubańskimi żołnierzami (mówi ona płynnie po hiszpańsku) i żaden z nich nie nie wiedział o wycofywaniu żołnierzy kubańskich z Angoli. Sprawa jest więc jasna. Castro oszukał Szwedów i nadal utrzymuje swoje oddziały wojskowe w Angoli, gdzie właśnie przy pomocy Kubańczy-

ków do władzy dorwali się komuniści i rządzą Angolą na wzór dyktatorskiego systemu w Sowietach.

TO I OWO

Konie czystej krwi arabskiej z jednej z najsłynniejszych w Europie stadnin w Janowie Podlaskim robią dobrą reklamę polskiej hodowli. Wypożyczony na 2 lata do Wielkiej Brytanii 9-letni ogier Banat zdobył tytuł "Reserve Championa" na dorocznej wystawie w W. Brytanii.

Tytuł championa przypadł także ogierowi El Paso wypożyczonemu na 3 lata do znanej na kontynencie amerykańskiej stadniny dr La Croix w stanie Arizona. Ogierzy Elemi i Sekret uzyskali podobne tytuły podczas pokazów i aukcji w Niemczech Zach.



Umieszczone poniżej opinie innych czasopism nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

MORZE PÓŁNOCNE - NAFTA POD BURZLIWYMI WODAMI

Czy państwa Paktu Atlantycznego i Związek Sowiecki powinny dojść do porozumienia i ogłosić obszar Morza Północnego między Wielką Brytanią a Norwegią jako "strefę neutralną?"

Projekt jest godny uwagi ze względu na możliwości zahamowania wzmocnionych operacji morskich w rejonie stanowiącym bardzo wrażliwy punkt. Problem jest jednak trudny do rozwiązania, gdyż obecna faza "konfrontacji" na Morzu Północnym oparta jest na głębokich wzajemnych podejrzaniach. Moskwa utrzymuje, że platformy wiertnicze, wydobywające ropę z dna morskiego, są strategicznymi stacjami podśluchowymi, śledzącymi ruchy sowieckich łodzi podwodnych. Dowództwo NATO oskarża ze swej strony Związek Sowiecki o szpiegowanie sił morskich Paktu Atlantycznego przy pomocy łodzi podwodnych.

Ktokolwiek ma rację, faktem jest, że ta zabawa w kota i mysz na Morzu Północnym jest bardzo niebezpieczna. Brytyjski specjalista, prof. Allan Thompson, wymienił kilka wypadków, w których o mało nie doszło do poważnych strat pomiędzy brytyjskimi a sowieckimi okrętami wojennymi w pobliżu platform wiertniczych.

Polskie, francuskie, holenderskie, norweskie i amerykańskie jednostki morskie często przeprowadzają w tym rejonie operacje morskie, które można by nazwać "zabawą w chowanego". Rosjanie szpiegują platformy wiertnicze, gdyż świadry zniekształcają sygnały sonarowe sowieckich łodzi podwodnych, a poza tym chcą się koniecznie dowiedzieć, jaki związek mają patrolowe okręty brytyjskich z pracami wiertniczymi.

Uporczywość, z jaką flota sowiecka śledzi budowę szybów naftowych na Morzu Północnym, przypomina ją w jej taktykę zastosowaną przez sowieckie łodzie podwodne u wybrzeży Szkocji w latach 60-ych, gdy marynarka wojenna Stanów Zjednoczonych zbudowała w Holy Loch bazę atomowych okrętów podwodnych typu "Polaris".

Wygląda na to, że Wielka Brytania nie może uporać się ze wzrastającą liczbą sowieckich okrętów wojennych, operujących z bazy w Murmańsku, co zmusza dowództwo NATO do włączenia się w te "manewry morskie" wokół złóż naftowych. Zakrawa to na ironię, ale faktem jest, że instalacje wiertnicze, zbudowane z myślą doposażenia gospodarcę brytyjskiej w jej niezwykle ciężkiej sytuacji, stały się centrum kosztownych i niezwykle niebezpiecznych manewrów podjazdowych pomiędzy Związkiem Sowieckim a państwami zachodnimi.

Czy nie byłoby wskazany, aby duch "detente" zapanował również nad wodami Morza Północnego, na przykład w formie utworzenia w tym rejonie strefy neutralnej - zanim nie dojdzie do otwartego i tragicznego w skutkach krótkiego śpiecia pomiędzy flotą sowiecką i okrętami Paktu Atlantycznego?

(THE CHRISTIAN SCIENCE MONITOR)

CHILE NA CENZUROWANYM

Wojskowy rząd Chile z pewnością załuje, że gościł w Santiago 6 Generalne Zgromadzenie Organizacji Państw Amerykańskich. Spodziewał się uzyskać przez to tak bardzo mu potrzebne międzynarodowe uznanie i poszanowanie. Stało się jednak inaczej. Sesja O.A.S. zajęła się w głównej mierze sprawą jaskrawego gwałcenia podstawowych praw obywatelskich w obu Amerykach, a szczególnie w Chile.

Panamerykańska Komisja Praw Obywatelskich, która zdobyła sobie poklask dzięki swej odwadze i bezkompromisowemu wystąpieniom, ogłosiła na konferencji w Santiago specjalny raport, dotyczący wypadków bezpodstawnych aresztowań, prześladowań i tortur praktykowanych przez wojskowe władze chilijskie. Raport oskarża rząd Chile o stosowanie surowych represji politycznych, przy jednoczesnym ogłaszaniu dekretoów obiecujących ochronę praw obywatelskich. Praktyka ta ma na celu uspokoić wzburzoną opinię międzynarodową i wprowadzić w błąd obserwatorów wydarzeń politycznych w Chile.

Zagadnienie to jest bardzo czułym punktem dla rządu chilijskiego, czego dowodem była bardzo długa odpowiedź wojskowych władz w Santiago na wysunięte przez O.A.S. oskarżenia. Rząd chilijski broni się argumentem, że zmuszony jest stosować w kraju nadzwyczajne środki bezpieczeństwa z uwagi na zagrożenie ze strony międzynarodowego komunizmu, który spiskuje celem dokonania nowego przewrotu w Chile. Argument ten jednak nie trafił do przekonania wielu uczestników konferencji, m. in. i sekretarza stanu Kissingera, który zdecydowanie poparł raport Komisji Praw Obywatelskich i wystąpił z wnioskami o przyznanie tej komisji szerszych uprawnień oraz większego budżetu. Kissinger podkreślił również, że gwałcenie praw obywatelskich w Chile jest głównym powodem, dla którego stosunki pomiędzy Waszyngtonem a Santiago są i pozostaną napięte. Zdecydowaną postawę sekretarza stanu w tej sprawie powitać należy z zadowoleniem, chociaż powinien on zająć takie stanowisko już dawniej.

Komisja Praw Obywatelskich Organizacji Państw Amerykańskich oprócz opublikowania danych dotyczących Chile napiętnowała również osto Kubę za jawne prześladowanie więźniów politycznych.

(THE NEW YORK TIMES)

Pytania Bez Odpowiedzi

CHICAGO SUN—TIMES— Podczas konwencji unił szoferów w Las Vegas prezes Frank E. Fitzsimmons miał kilka dobrze dobranych słów dla tych, którzy chcą zreformować praktyki przywódców unił. Powiedział im: "Idźcie do diabła."

Przypuszczalnie Fitzsimmons nie myśli, że jego unią potrzebuje reform. Być może. Ale wydaje się nam, że jeśli tak jest rzeczywistość powinien on wyjaśnić kilka rzeczy:

— Dlaczego, stosownie do opozycji unił szoferów, 17 urzędników uniłnych otrzymało w 1974 r. place

w wysokości ponad \$100,000 a tuzin z nich place ponad \$120,000, w tym niektórzy do \$200,000?

— Dlaczego przywódcy uniłni otrzymują tak wybitnie wielkie su-

my na wydatki i korzyści uboczne?

—Dlaczego uniłny fundusz pensyjny od lat jest inwestowany w podejrzane, nawet kontrolowane przez kryminalny syndykat, przedsiębiorstwa?

Być może są dobre powody dla tego wszystkiego, ale jak dotąd nie słyszeliśmy nic od Fitzsimmons. Opozycjoniści przygotowali długi i zdaje się dobrze udokumentowany raport. W odpowiedzi prezes unił dał tylko przekleństwa, co nie jest sposobem dla wysoko opłacanego szefa dla traktowania tego rodzaju problemów.

Byłoby w interesie 2.3 miliona członków unił i w interesie społeczeństwa danie jasnej odpowiedzi na pytania wysuwane przez opozycjonistów.

Czy Celowa Inwestycja?

Kosztowało to 297 tysięcy dolarów — też oczywiście z kieszeni płatnika podatków. Z upomnianych w ten sposób obywateli około 12 procent zmieniło na skutek tego swe zdanie i przeznaczyło po jednym dolarze; łącznie wyniosło to mniej więcej 240 tysięcy dolarów — na cele polityczne.

Czysty "zysk" — jeżeli tak można to nazwać — wynosił więc jakieś 57 tysięcy dolarów.

Czy opłacają się w ogóle tego rodzaju "inwestycje"? Wątpliwe można, czy przyczyniają się one do "wychowania obywatelskiego". Posłużmy się natomiast — i to może było ich głównym celem — jako argument, ile to pracy ma biurokracja tej lub innej agencji federalnej.

E. Zagiell

Białoruś

Ważny podróżny, mający też możliwość popasania i rozglądania się po drodze z Niemiec Zachodnich na Wschód, zauważył stopniowy spadek zamożności. W Niemczech Wschodnich już jest gorzej, lecz lepiej niż w Polsce, zaś po przekroczeniu granicy sowieckiej daje się zauważyć dalsze stopniowe obniżenie standardu życiowego. W zachodniej części republiki białoruskiej zapotrzebowanie jest trochę lepsze niż we wschodniej i nieco odmienne, tak iż poprzez dawną polsko-sowiecką granicę, dziś nie istniejącą, bywa nawet prowadzony "czarny handel". Dalej na rosyjskiej prowincji jest podobno jeszcze gorzej, w Moskwie lepiej, po drodze do Uralu znów gorzej, i na Syberii lepiej, bo tam place są wyższe.

Skoro prezydenci Pompidou i Nixon byli zapraszani na krótkie postoję na Białoruś, należało poczynić i tam pewne zabiegi kosmetyczne. Zresztą Republika Białoruska przeszła wielkie przeobrażenia dzięki rozbudowie przemysłu i odkryciu bogactw mineralnych: soli potasowej, fosforytów i in., a zwłaszcza ropy naftowej, której dobiecie roczne sięga 7 milionów ton. Ropa dobywana jest we wschodniej części Polesia a rafineria nafty powstała na północy koło Połocka. Były projekty założenia fabryki samochodów Fiat'a w Homlu, nim zdecydowano ją umieścić gdzieś nad Wołgą. Przemysł motoryzacyjny na Białorusi powstał już dawniej, istnieje bowiem wielka fabryka ciężkich traktorów "Bielarus", produkowanych w ilości około stu tysięcy rocznie i częściowo eksportowanych. Białoruś zyskała pewien potencjał gospodarczy.

To że przed wizytą Nixona wysłannicy Białego Domu zbierali informacje o tym kraju w białorusko-amerykańskich instytucjach w New Yorku. Skoro już mowa o New Yorku i instytucjach kulturalnych, to warto wspomnieć wypadek z tej dziedziny. UNESCO miało wydać antologię poezji czy też pieśni białoruskich w angielskim tłumaczeniu. Wszystko szło pomyślnie, aż się okazało, że na okładce widnieje godło Białorusi — Pogoń. Związek Sowiecki zaprotestował i UNESCO wycofało się z tej imprezy. Albowiem ta niepodległa Białoruś bez godła, staje się w szybkim tempie prowincją rosyjską.

Pewien Białorusin, który odwiedził ostatnio Białostoczną i Mińsk, twierdzi, że jeżeli tak dalej pójdzie bez zmian, to Białorusini dłużej ostaną się w Białymostku niż w Mińsku. W Polsce mają oni gimnazjum, pismo "Niwa" na jakimś poziomie, wykładowców na uniwersytecie warszawskim itd. Tu wstchnął: "Gdybyż Polska przedwojenna stosowała taką politykę kulturalną! Zaś w milionowym Mińsku na 19 szkół średnich ogólnokształcących, tylko jedno gimnazjum jest całkowicie białoruskie. W innych wykłada się całkowicie w języku rosyjskim, a białoruski jest wykładany jako język. I to nie we wszystkich, gdyż rodziny wojskowych oraz pracowników nie osiadłych tu na stałe, mają szkoły bez języka białoruskiego. W szkołach powszechnych stopniowo jest wprowadzany język ro-

syjski jako wykładowy. Gdzie na pograniczu jest kilku Litwinów, czy grupa Polaków, to już wystarcza, aby szkoła była prowadzona w języku dla wszystkich zrozumiałym — rosyjskim. Tak więc obecność Polaków usprawiedliwia rusyfikację.

Prasa litewska podaje jakie trudności nie do przewyciężenia napotyka utrzymanie w szkole lekcji języka litewskiego (kilka razy na tydzień), zaprenumerowanie gazety litewskiej z Wilna itd. Potrzebne jest na to specjalne pozwolenie. Wilnianin, aby zafundować prenumeratę gazety współziomkowi musi dostać pozwolenie od władz obu republik i z góry jest uprzedzony, że najwyżej dwom. Taki jest los nielicznych tamtejszych Litwinów. A Polacy? Nie ma żadnych lekcji języka polskiego, ani możliwości prenumerowania polskich gazet. Jedyną ostoją są bardzo rzadko rozsiadani polscy księża-staruszkowie. Młody Polak, który nawet nie zna liter łacińskich wyrasta w najlepszym razie na Polaka mówiącego po rosyjsku.

Dobra znajomość języka rosyjskiego i ukończenie szkoły rosyjskiej dają lepsze widoki kariery, więc też młode pokolenie Białorusinów rusyfikuje się.

Gość z Ameryki czy Australii mówiący biegle po białorusku, trafia do rodziny mieszkającej w kraju ojczystym, a mówiącej już obcym językiem i trochę swych krewniaków tym zawstydza. Ilość podrepczników białoruskich zmniejsza się, odsetek wydwadnictw w języku rosyjskim wzrasta. W krajach bałtyckich odmienności kultury utrudnia rusyfikację. Pocucie własnej "zachodniości" i wyższości, stwarza odporność. Na Białorusi nie ma tego antagonizmu, przeto odporność jest bardzo osłabiona, a w wyniku tego zagrożenie rusyfikacją poważne.

Uciśk religijny jest wciąż wielki. Nie ma seminarium duchownego żadnego wyznania, i niedopuszczani są duchowni, ani katolicy z Litwy czy Polski, ani prawosławni z obłaskawionej przecież cerkwi w Rosji. Baptyści również są prześladowani, chociaż czasem mają poparcie z Ameryki. Dzięki tym kontaktom o ich prześladowaniu więcej się nie słyszy na Zachodzie. Lecz w ogóle rzadko na Zachód przeciekają wiadomości, czasami tylko dzięki ogłoszonym zaprzeczeniom. W sierpniu br. miejscowa prasa sowiecka zaprzeczyła jakoby Augen Siczikow i jego towarzysze zostali skazani za agitację religijną. Winni oni byli kolportowania nasłuchów zagranicznego radia. Było to zaopatrzone w komentarz, że Watykan współdziała z kapitalistami w akcji skierowanej przeciw Związkowi Sowieckiemu.

O tamtejszej "swobodzie" docho- dzą jedynie fragmentaryczne wieści. Pewien Białorusin, przejęty tęsknotą do kraju rodzinnego, powrócił. Po paru latach jego żona, która nie wyrzekła się obywatelstwa nabytego na Zachodzie, zdołała się wyrwać z powrotem. Opowiadała ona, jak często mąż chodził na policję, jak wpadł w ciężką depresję i rozpił się. Bawiem policja i samogon są ważnymi składnikami dnia codziennego dzisiejszej Białorusi.

Kultura — Paryż

Zamiast marksizmu — Socjalizm Naukowy

(DP). — "Komunizm w kimonie" odwraca się coraz bardziej od Moskwy. Na posiedzeniu Komitetu Centralnego japońskiej partii komunistycznej postanowiono wyrzucić ze statutu patyngowe określenie "dyktatury Proletariatu". Uchwalono również zastąpić nazwę "marksizmu naukowego". Zmiany te zapowiadała już w kwietniu br. konferencja w Tokio przewodniczącego partii japońskiej Kenii Mijamoto z przywódcą francuskich komunistów, Marchais. Obecnie usankcjonował te reformy Komitet Centralny. Ogłosił on także "deklarację wolności i demokracji", w której przedstawia dość umiarkowane stanowisko partii wobec problemów politycznych, społecznych i religijnych.

Komentując zmiany wprowadzone w programie japońskiej partii komunistycznej, jej sekretarz Tetsuzo Fuwa, oświadczył, że termin "dyktatura proletariatu" prowadzi do nieporozumień. Zdaniem sekretarza partii Marks i Engels mówiąc o dyktaturze nie zalecali stosowania przemocy, ale mieli na myśli władzę klasy robotniczej reprezentowaną przez większość ludu. Twórca marksizmu dążył do ustroju demokratycznego i republikańskiego opierającego się na powszechnym głosowaniu.

Omawiając uchwały KC japońskiej partii komunistycznej dziennikarze zachodni w Tokio wyrażają pogląd, że powzięto je i ogłoszono ze względu na wybory powszechne mające się odbyć przed końcem roku. Zmieniając statut i wyrażając się dyktatury władze partyjne chcą zdobyć większą liczbę głosów i za- skarbić sobie zaufanie społeczeństwa jako obóz demokratyczny. Nowy program tej partii jest bardziej umiarkowany od programu japońskiej partii socjalistycznej, której

komuniści robią teraz coraz większą konkurencję.

W doniesieniach z Tokio prasa zachodnia przewidyuje, że uchwały komunistów wyrażające się dyktatury proletariatu oraz opowiadające się za ustrojem parlamentarnym i systemem wielopartyjnym nie spokoją się z entuzjastycznym przyjęciem w Moskwie. Nie brak opinii, że jeżeli władzom na Kremlu uda się kiedyś zwołać konferencję celem po- tępienia komunizmu chińskiego jako odrażającej herezji, to trzeba będzie także ekskomunikować i wykląć japoński "komunizm w kimonie". (fc)

Mimo Drutów i Min. . .

Reżim komunistyczny Niemiec Wschodnich wydał miliardy marek na zasięki z drutów, pola minowe i strażnice wzdłuż granicy z Niemcami Zachodnimi. Granicy szeregą specjalne oddziały janczarów z psami. Mimo to w pierwszym kwartale br. 166 Niemców uciekło z "raju" komunistycznego do Niemiec Zachodnich. Ilu próbowało i padło od kul, zostało wytopionych przez psy i przebywa w więzieniu, tylko Pan Bóg wie.

W tym samym czasie 1,889 Niemców wydoszło się z Niemiec Wschodnich innymi drogami, przez sąsiednie państwa "socjalistyczne" lub odrywając się od wycieczek do krajów zachodnich. Niektórzy zostali wykupieni przez Niemcy Zachodnie, które placą każdego roku około \$19 milionów reżimowi komunistycznemu za wypuszczenie więźniów politycznych i pozwolenie im na prze- niesienie się do Niemiec Zachodnich.

Dokąd Jechać na Wakacje W Roku Dwusetlecia US?

Rekordowa liczba Amerykanów opuściła w tym roku swoje miejsca zamieszkania, udając się na wakacje do innych stanów. O wzmożonej frekwencji można wnioskować z informacji biur podróży, linii lotniczych i innych środków transportacji, przeładowanych pracą. Przedstawiciele przemysłu turystycznego zalecają wczesne rezerwacje, gdyż w niektórych miejscowościach już brak miejsca w hotelach i motelach.

Dokąd jechać? Co zwiędzić? Jak połączyć przyjemne z pożytecznym i spędzić wakacje oszczędnie? Reporterzy "U.S. News & World Report" zwiedzili szereg miejscowości, by zapoznać się z warunkami i kosztami, zasięgał informacji u właścicieli biur podróży i w obszernym artykule, wyjątki z którego podajemy, wysuwają pewne sugestie dla tych osób, które nie powzięły jeszcze decyzji i nie mają ustalonego planu wakacyjnego.

Zwiedzamy Amerykę

Jak każdego roku sporo turystów wyjedzie do Europy, na Daleki Wschód, wycieczki statkiem po morzu Karaibskim. Centrum jednak tegorocznych wakacji dla przeciętnego Amerykanina — piszą korespondenci "U.S. News & World Report" — będzie jego własny kraj, wskutek czego przewiduje się zatłoczenie autostrad, gdyż wiele osób, szczególnie z rodzinami podróżuje autem. Powody zwiększonej frekwencji są różne: lepszy stan gospodarki, łatwość nabycia benzyny i — długo zaniedbywane pragnienie by zwiedzić chociaż część swego pięknego kraju, a czyż jest lepsza okazja niż właśnie w roku Dwusetlecia?

Diane Loyet, kierowniczka biura podróży w St. Louis mówi, że przed laty, gdy założyla biuro, Amerykanie traktowali wyjazd na wakacje jako luksus. Obecnie uważają każdy wyjazd do nieznanej im dotąd miejscowości za korzystny wkład, nieodmowną pożywkę w swym budżecie. W miarę wzrostu wyjazdów na wakacje, biura podróży organizują coraz więcej wycieczek. Dwie linie autobusowe Continental Trailways i Greyhound urządzają wycieczki 8-dniowe do Bostonu, New Yorku, Filadelfii i Washingtonu. Koszt dla pojedynczej osoby \$381. Jeździą dwiema lub trzema osobami, koszt jest nieco mniejszy.

Amtrak uruchamia nowy pociąg "Colonial" na trasie New York—Newport News, Va., specjalnie z okazji Dwusetlecia. Pociąg będzie zatrzymywał się w Filadelfii, Washingtonie, Richmond i Williamsburgu. Amtrak także sprzedaje bilety na 14 dni, bez ograniczenia kierunku podróży. Bilet taki na okres 14 dni kosztuje \$250, na 21 dni \$325, a na 30 dni \$400. Podróżujący, którzy chcą korzystać z wagonu sypialnego muszą dopłacić extra i miejsce w wagonie sypialnym można dostać nie wcześniej niż na 30 minut przed odejściem danego pociągu.

Linie lotnicze wprowadzają korzystne innowacje: przelot włącznie z wynajęciem auta na miejscu, oraz OTC — podróz samolotem czarterowym, w którą włączył jest zarówno przelot jak pokój w hotelu.

Dwa miasta — Boston i Filadelfia — spodziewają się w tym roku znacznej liczby turystów. W wielu północno-wschodnich miastach motele są już zamówione na letnie weekendy. Przedstawiciele turystyki sugerują wyjazdy w poniedziałki, wtorki i środy, zamiast weekendów. To samo dotyczy zwiedzania historycznych miejscowości, gdyż w dzień łatwiej dostać pokój w hotelu czy motelu.

Mieszkańcy Nowej Anglii zainteresowani są wakacjami w Kalifornii i na Florydzie, gdzie też spodziewany jest napływ turystów. Szczególnie jeżeli chodzi o Kalifornię, zaleca się wczesne rezerwacje.

W Kalifornii sezon wakacyjny rozpoczął się już po Nowym Roku i trwa nadal. Wycieczki na Hawaje zamawia się już na sierpień, wakacje są natomiast w wielu miejscowościach w Meksyku.

Wycieczki statkiem na Alaskę są b. popularne i modne, ale też bardzo kosztowne. Princess Cruises dodaje jeden statek z San Francisco. Można także rozpocząć turę z Vancouver, Kanada, 8 dniową. Podróż luksusowym statkiem z San Francisco do Vancouver lub Wiktorii, a stamtąd do Skagway, Alaski i z powrotem, trwa 12 dni. Koszt — \$1,176. Są jeszcze wolne miejsca na niektórych statkach.

Stan Oregon nie jest przeładowany. Można dostać pokój w hotelu, podwójny, za \$20.

Parki Narodowe — Mekka Turystów

Jak każdego roku mnóstwo turystów jedzie do parków narodowych — Yellowstone i Teton w Wyoming, Yosemite w Kalifornii, Everglades, Floryda. Przedstawiciele zarządów parków radzą korzystać z mniejszych, równie pięknych. Bezpłatna broszura z adresami można otrzymać pisząc do: Rocky Mountain Re-

gion Office, National Park Service, Box 25287, Denver, Colorado 80225.

W pierwszych trzech miesiącach b. roku frekwencja w parkach narodowych wzrosła o 30 procent w porównaniu z takim samym okresem roku ubiegłego, gdy zwiedziło parki 239 milionów osób. W tym roku, latem przewiduje się 300 mln., a ze względu na wcześniejsze zakończenie roku szkolnego, rodziny posiadające wozy kampingowe już jadą, by zająć lepszy teren.

Korespondenci piszą, że w niektórych parkach odczuwa się brak obsługi. Mniej używane drogi w Shenandoah Ntl. Park, Va., są zamknięte, a lodzice patrolujące Everglades — nieczynne, gdyż brak pieniędzy na nowe baterie i na naprawę dróg. Z tego powodu zaniechano wiele planowanych ulepszeń, a w Kongresie krytycy obciążają Biały Dom odpowiedzialnością za ograniczenia funduszy. W niektórych parkach sznur samochodów czeka swej kolejki, by zapłacić za miejsce na kamping.

Właściciele hoteli i moteli na Florydzie spodziewają się napływu turystów, ale południowa część stanu jest stosunkowo najtańsza, gdyż zamieszkańcy jadą tam w sezonie (od końca października do kwietnia). W miesiącach letnich pokój w Miami można dostać za \$14-\$20. Latem na Florydę przyjeżdżają rodziny z dziećmi, a rezerwacje do Orlando (Walt Disney World) już napływają.

Korespondenci "U.S. News & World Report" zalecają tym, którzy wybierają się na południowy zachód, by zwiedzili New Orleans, Luisianę, zwłaszcza dzielnicę francuską, gdzie od 7-11 lipca odbywa się doroczny festiwal. "Astroworld" w Houston, Texas też jest godny zwiedzenia, jak i Ozark Folk Center, w pobliżu Mountain View, Arkansas.

W środkowo-zachodnich stanach powraca moda domów na kółkach (motor home) w okresie wakacyjnym. Taki domek można wynająć w cenie od \$225 do \$300, a w Pontiac, Michigan, zamówienia rozpoczęto w lutym. Jeżeli chodzi o parki stanowe w Michigan — kto przybędzie pierwszy, będzie miał najlepsze miejsce.

Dla miłośników pięknych krajobrazów zwiedzenie Colorado, Utah, Montany, Wyoming będzie przyjemnością, które pozostanie na długi okres czasu. Zwłaszcza Colorado jest wspaniałym terenem dla fotografów, tak zawodowych, jak amatorów.

Przelot do Europy, samolotem czarterowym jest względnie tani w porównaniu z podróży samolotem lub pociągiem w Stanach. Dwutygodniowy bilet kolejowy 1-szej klasy (Eurailpass) na całą Zachodnią Europę kosztuje \$150, należy go kupić w U.S. przed odlotem. Ogółem wakacje w Europie będą w tym roku droższe o 10 procent niż w ubiegłym, w Stanach Zjedn. natomiast droższe od 20 do 25 procent niż w 1975.

Pomimo kosztów wszystko wskazuje na to, że Amerykanie nie spędzą wakacji w domu. Będą korzystali ze wszystkich środków transportacji, a najwięcej oczywiście z samochodów. Ten ostatni środek, pomimo wzrostu cen benzyny, jest mniej kosztowny i niezależny turystę, który może zatrzymać się w każdej miejscowości, jaka przypadnie mu do gustu, o ile znajdzie miejsce w hotelu lub motelu. Aby uniknąć rozczarowań należy skorzystać z sugestii zarówno korespondentów "U.S. News & World Report" jak biur podróży i zarządów parków i nie zlekkać z rezerwacjami.

K.Cz.

Koncerty w Parkach Chicagowskich

Muzyka Gershwin i zespół Mitch Millera, znanego z programu telewizyjnego sprzed paru ubiegłych lat "Sing Along with Mitch" będą atrakcją koncertów na świeżym powietrzu w Grant Parku podczas weekendu 3 i 4 lipca, w sobotę i niedzielę. Solista "Rapsodii" Gershwin będzie znany pianista David Golub. Wstęp na koncerty w Grant Parku przy 11-ej i Columbus Dr. bezpłatne. Początek o 7-ej wieczorem.

Uran, z którego uzyskali rad Maria Skłodowska-Curie i jej mąż, pochodził z jachimowskiej kopalni na Morawach? Jest to pierwsza na świecie kopalnia uranu, która również wielu następcom naszej rodaczki dostarczała materiału do badań.

Dosłowne tłumaczenie wyrazu sarkofag brzmi: pożerający ciało? Nazwa ta pochodzi stąd, że początkowo sarkofagi wykonywano ze specjalnej skały osadowej, posiadającej właściwości niszczenia ciała. Według Pliniusza sarkofagów używano wtedy, gdy nie palono zmarłego.

Wojciech Wasilutyński

MORZA SIĘ KURCZA

"Wojna o dorsze" (cod war) między Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii a Republiką Islandii została zakończona traktatem w Oslo. Traktat ten pieczętuje przegraną największej nie tak dawno potęgi morskiej i zwycięstwo nie tyle borealnej wyspy, ile zasady prawnej, że morze w pasie do 200 mil morskich odległości od brzegu jest gospodarczo częścią państwa przybrzeżnego, które ma na nim wyłączne prawo połowów. Układ w Oslo uznany będzie w historii prawa międzynarodowego za punkt zwrotny, kiedy to konserwatywne państwa nadmorskie uznały, po raz pierwszy prawa, dotąd uważane za ekstrawaganckie i prowokacyjne.

Skoro Anglia uznała prawa Islandii do 200-milowego pasa wód, to sama niewątpliwie wkrótce w obronie swego rybołówstwa-wprowadzi takie samo prawo. Kongres Stanów Zjednoczonych rozważa podobną ustawę. Utknęła ona tylko dlatego, że interesy rybaków pacyficznych i atlantyckich są sprzeczne. Rybacy ze stanów wschodnich domagają się ochrony przed flotami rybackimi Sowietów i innych wschodnich Europejczyków; rybacy kalifornijscy domagają się osłony swoich połowów w wybrzeży Ameryki Południowej, gdzie państwa przybrzeżne ogłosiły prawo 200-milowego pasa przybrzeżnego.

RYBOŁÓWSTWO

Do naszych dni obowiązują w prawie międzynarodowym zasady suwerennej władzy nad trzymilowym pasem wód przybrzeżnych. Pochodziła z czasów, kiedy najdalszy zasięg pocisków artylerii przybrzeżnej wynosił trzy mile. Dziś strzałec można ponad oceanami z brzegu na brzeg i dalej. W tamtych dawnych czasach floty rybackie składały się z małych żaglowców, zależnych od wiatru i od przypadku. Dzisiejsza flota rybacka składa się ze statków chłodni, statków-przetwórcy i statków rybackich połączonych z centralą i między sobą radio-telefonem, zaopatrzonych w sonar i mających dokładne i świeże informacje meteorologiczne oraz ichtiologiczne.

Dawni rybacy wychodzili, jak żęcy z sierpem w rękę, luznym szeregiem; współcześni wyjeżdżają kombajnami i żniwiarką, młóckarnią i

snopowiązałką. Dokonują zbiorów wielokrotnie szybciej i obejmują wielokrotnie większą przestrzeń. Są zdolni odrybnić całkowicie najżyźniejsze wody; na przykład dookoła Islandii na wschód od Nowej Anglii czy w prądzie Humboldta.

Przyjęcie zasady dwustumilowych wód terytorialnych wprowadza konieczność wytyczenia granicy tam, gdzie obszar wód między dwoma państwami nie sięga tej szerokości. Wszystkie cieśniny-międzynarodowe z kanałem La Manche na czele muszą być podzielone wzdłuż. Bałtyk przestanie być morzem otwartym, będzie się składał z części z wód terytorialnych różnych państw. Ale jak przeprowadzić granicę? Powstają wszystkie te problemy, które tworzą rzeki graniczne: czy granica ma iść środkiem geometrycznym, czy najgłębszym dnem, czy głównym prądem. Na ile granice te zmieniają wyspy należące do jednego z morskich sąsiadów?

MINERALY

Ale pas dwustumilowy to nie jedyna nowoczesna komplikacja. Nawet nie największa. Za życia naszego pokolenia, po drugiej wojnie światowej, rozpoczęto eksploatację dna morskiego. Olbrzymie wieże wiertnicze ustawia się na tym dnie, dobywa się ropę i gaz ziemny. Do kogo należy bogactwa podmorskie?

Państwa przybrzeżne Morza Północnego uznały, że każde ma prawo sięgać do geograficznego środka tego morza i podzieliły je kompletnie na szereg pól. Ale państwa przyoceaniczne wysuwają odmienną koncepcję. Twierdzą, że ich władza ekonomiczna sięga tak daleko, jak szelf kontynentalny, czyli piedestał, na którym z wolna ślizga się kontynenty po elastycznej powierzchni skorupy ziemskiej. Szelf bywa wyższy lub szerszy, czasami szeroki na setki mil. Morza śródlądowe — jak Bałtyk, Północne czy Śródziemne — leżą całkowicie na szelfie.

W obrębie szelfu można nie tylko wierceć w poszukiwaniu ropy i gazu (co na pełnej głębi jest niemożliwe i niecelowe, bo tam nie było nigdy roślinności, z której powstaje węgiel i olej), można także ustawiać pod wodą nowoczesną broń i instalować

stacje badawcze. Stąd szum nie fał morskich, ale propagandy sowieckiej i debat w ONZ w sprawie den oceanicznych. Tenże ONZ od lat zajmuje się rewizją prawa morskiego i odbywa co roku tłumne konferencje w miejscowościach lotniskowych w tej sprawie, jak dotąd — bez wyniku.

KOMUNIKACJA

Na tym jednak jeszcze nie koniec zmian w roli morza, jakie nastąpiły na naszych oczach. Pod względem transportu morze przeszło (jaką ewolucję jak niegdyś rzeka. Nie tak dawno temu, niespełna dwa wieki, rzeki były głównymi drogami komunikacji. Pan Pasek nie ładował zboża na wozy, tylko na tratwy, którymi spławiał je do Gdańska. Stąd historyczne znaczenie tego portu. W XVIII wieku zaczęto budować kanały, które odgrywały taką rolę, jak w naszych czasach autostrady. W Polsce połączono Wisłę z Odrą, Niemen z Dnieprem, Anglię poręto siecią kanałów śródlądowych, w Ameryce połączono Wielkie Jeziora z Hudsonem. Później koleje odebrały rzekom ich dawną rolę. Rzeki pozostały tylko jako dodatkowa droga dla przewozu ciężkiego i masowego towaru, jak kopaliny, gdzie szybkość transportu nie gra roli.

Do II wojny światowej morze było główną drogą komunikacyjną między kontynentami; a jeśli chodzi o oceany — jedną. Dziś statki pasażerskie służą już tylko do wycieczek. Komunikacja pasażerska odbywa się drogą powietrzną. Samolotem także wysła się dobra łatwo niszczone, cenne, a także całą pocztę. Statki pozostały, jak na rzekach, do transportu dóbr masowych i trwałych. Rola barki odgrywa w coraz większym stopniu tankowiec załadowany naftą czy ziarnem.

PLANKTON?

Przez tysiące lat rzeka była jednym z głównych źródeł żywności dla człowieka. Dziś ludzi jest nieporównanie więcej, a ryb w rzekach coraz mniej. Za mego dzieciństwa jeszcze łowiono w Wiśle jełotry, a wędkarstwo było narodowym sportem francuskim. Teraz z wód słodkich nie wydobywa się już w celach handlowych dzików (to znaczy nie hodowanych) ryb. Czy to samo będzie z wodami morskimi? Wieloroby już giną, a Japonczycy niedługo zjedzą wszystkie łuski. Z drugiej strony słyszymy, że kiedy ludność Ziemi osiągnie dziesięć miliardów, to jednemu z głównych źródeł pożywienia stanie się plankton, mikroskopijne twory, których pełno w oceanach.

Nie lekceważmy więc dorszy, bo plankton gorszy.

Nowy Dziennik

Rok Wyborów

Jest to rok wyborów w świecie zachodnim, gdzie wyborcy decydują kto będzie rządził Państwem przez następne lata.

Sobotnie i niedzielne wybory we Włoszech należą już do historii.

27-go czerwca Portugalczycy wybiorą prezydenta, we wrześniu odbędą się wybory w Szwecji, w październiku w Niemczech Zachodnich, w listopadzie w Stanach Zjednoczonych.

Rządy w Wielkiej Brytanii i Japonii "wiszą na włosku" i każdej chwili mogą zostać obalone. Oznaczałoby to zarządzanie wyborów w nadziei, że dałyby one zdecydowaną większość partii zwycięskiej.

Do Ogłaszających Sie w Dzienniku

Celem usprawnienia pracy i uniknięcia ewentualnych pomyłek w ostatniej chwili z powodu nawału ogłoszeń — uprzejmie prosimy, o ile tylko możliwe — podawać ogłoszenia wcześniej.

1. Ogłoszenia handlowe (DISPLAY) — powinny być dostarczone nie później jak do 1-ej po południu w przeddzień publikacji.

Do wydania WEEKENDOWEGO (które wychodzi w piątki) — muszą być dostarczone w środę do 1-ej po południu.

2. OGŁOSZENIA DROBNE (Classified) są przyjmowane codziennie do 1-ej po południu — Na następny dzień oraz są płatne z góry (o ile nie posiada się innej umowy ze Zgodą).

Do wydania WEEKENDOWEGO są przyjmowane do środy do godziny 4-ej po południu tylko.

3. NEKROLOGI przyjmuje się codziennie (poniedziałek do piątku) od 7-ej do 7:45 rano na ten sam dzień, oraz od 8-ej do 4-ej na dzień następny.

Mając więc na uwadze zadowolenie naszych klientów oraz jak najlepsze wyniki ich ogłoszeń — liczymy na łaskawą współpracę.

ADMINISTRACJA

DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO-ZGODA



Letnie sukienki z nowego materiału Lycra

Mężczyźni Współzawodniczą Z Kobietami w Świecie Mody

Jak wykazały przeprowadzone ankiety i badania, większość mężczyzn przeznacza dużo czasu, czasami więcej niż kobiety, na pielęgnowanie własnej urody. Nie wspominamy tutaj o fryzjerach, perukach, lakierni do paznokci, co od dawna było już przez pleć brzydką w użyciu. Specjalne sklepy w większych miastach angielskich i amerykańskich oferują już bowiem inne, bardziej ekstrawaganckie "dodatki" do strojów wytwornego mężczyzny. Choćby sama bielizna, którą reklamują magazyny "Playboy" czy "Playgirl".

Niezwykle skromne w materiał spodni kapielowe, ale za to bajejście kolorowe, pidżamy i szlafrocki piękniejsze niż wieczorowe suknie pań, w końcu jeansy, ostatni i najdłuższy utrzymujący się "krzyk" mody męskiej, w niezliczonych wariantach, szyte z lat, wyszywane, wypatane, sztukowane skórą i zamsem... co kilka tygodni nowy fason, nowy krój! W ostatnim sezonie najmłodniejsi byli jeansy w kratę, podobnie jak koszulki szyte w wielobarwną mozaikę kwadratów. Jeansy musiały mieć koniecznie wystrzępione nogawki. Fryzjerzy zarabiają przy tym fortuny na długowłosych. Uczenie i podcięcie z lekką włosów kosztuje często u tzw. "stylistów" do 25 dolarów. Często fryzjer męski liczy sobie więcej za pracę nad czuprynami panów niż za czesanie pięknych pań. Dobrze ubrany młody mężczyzna musi nosić dodatkowo naszyjnik: z muszelek, z kamryków, z monet albo medaliony na długich, srebrnych łańcuskach. Modne są

Powyższy artykuł zamieszcza w wydaniu z 19 czerwca "Gwiazda Polarna". Od siebie dodamy, że "modne ubranie" nie oznacza bynajmniej "elegancki" (to samo dotyczy kobiet). Panowie w podeszłym wieku, noszący krótkie spodnie, łańcuszki i medaliony, są tak samo śmieszni jak kobiety po 50-cie i wyżej, które z uporem maniaków pokazują kolana i inne wdzięki. Moda jest tolerowana w ostatnich latach b. urozmaicona, wszystko zależy od gustu danej osoby, tak mężczyzny jak kobiety.

Salatki i Surówki

Urozmaicenie posiłków to jeden z warunków racjonalnego żywienia. Nigdy przecież tak dokładnie nie wiadomo jakich witamin, o których coraz więcej się mówi, do zachowania pełnego zdrowia, a także urody, dobrego samopoczucia nam potrzeba. Stąd też jeżeli skorzystamy z salatek to nie tylko z kapusty, marchwi, selerów czy porów, ale najlepiej z kilku warzyw połączonych razem z dodatkiem jabłek, cytryny, śliwek, moreli. Kombinacje mogą być różne, w zależności od tego, co aktualnie posiadamy w zapasach.

Możemy surówki także podawać na zimno z majonezem, zieleniną, dodatkiem drobno posiekanej cebulki, jabłka. Pamiętajć także trzeba o koncentracie pomidorowym. Pomidory mają tę wyższość nad innymi jarzynami i owocami, że zawarte w nich witaminy są odporne na działanie wysokich temperatur.

Pomidory przetworzone niewiele tracą ze swojej odżywczej wartości, a zawierają prawdziwe skarby. Oprócz witaminy C i A dużo żelaza a także sód, potas, wapń. Koją także nerwy ponieważ zawierają sole bromu. Lekarze zalecają je przy kurczycy, chorobach serca, nerek.

Szczypiorek, zielona pietruszka, no i przede wszystkim sałata, bardzo są zasobne w witaminę C i inne cenne składniki odżywcze. Stąd też sałatę należy wykorzystywać nie tylko w tradycyjny sposób jako dodatek ze śmietaną do obiadu. Dostatką jest także drobno pokrojona z dodatkiem szczypiorku, jajka, żółtego sera, wędliny, resztek mięsa, jako dodatek do pieczywa. Liście sałaty warto także

KRAŻKI SERDELOWE Z MAKARONEM

1 funt kielbasy serdelowej lub parówek, pół paczki makaronu kolanek, świderek lub muszelek: puszka soku pomidorowego, 1,5 łyżki masła, 1,5 łyżki maki, 2 kostki bulionowe lub trochę przyprawy otrej, sól, pieprz, odrobina cukru: 2 łyżki startego sera gouda lub edamskiego, kilkakawałek masła, isiekana zielenina.

Nastawić wodę na makaron, gdy zawrze — wysypać świdarki czy muszelki i gotować ok. 20 minut. W tym czasie przyrządzić sos: zasmażkę z maki i tłuszczu rozprowadzić bulionem kostek. Dodać sok pomidorowy, do smaku sól, pieprz i odrobina cukru, mieszać — zagotować, włożyć do sosu kielbasę serdelową obraną ze skórki i pokrajaną w kraczki, dobrze rozgrzać. W tym czasie odciecć makaron, od razu wymieszać z masłem i tartym serem, ułożyć wokół półmiska, posypać zieleniną, do środka wlać sos z krówkami serdelowymi. Podać z surówką z marynowanej papryki i porów.

Z Pogrzebu Śp. F. Bobrytzkego

**Ks. Biskup Abramowicz
Dopełnił Ceremonii Kościelnych**

Frank Bobrytzke, przedstawiciel starej generacji polonijnej w Chicago, człowiek zasłużony w życiu publicznym i społeczno-organizacyjnym, działacz polityczny przez wiele dziesiątków lat, bankier i realnościowiec, został pochowany w grobowcu rodzinnym na cmentarzu św. Wojciecha w Niles, Ill. Śp. Bobrytzke zmarł 13 czerwca, a pogrzeb odbył się 16 czerwca.

W ceremoniach kościelnych oddania ostatniej posługi religijnej Zmarłemu uczestniczył ks. Biskup Alfred Abramowicz, który odprawił żałobną Mszę św. w kościele St. Mary of the Woods. Koncelebrowali nabożeństwo ks. prałat Daniel O'Rourke, proboszcz tego kościoła i księża James i Harold Voss. Okoliczniście kazanie wygłosił ks. prałat O'Rourke, a ostatnie modły przy trumnie, przed wyprowadzeniem na cmentarz, odmówił ks. Biskup.

Trumnę wynieśli z kościoła oraz zanieśli na cmentarz do grobowca członkowie najbliższej rodziny Zmarłego z młodej generacji, a mianowicie

Leo Golda Sr., Leo Golda Jr. i Michael Golda oraz William, Ronald i Richard Schroederowie.

Liczni przedstawiciele życia politycznego i organizacyjno-społecznego, ogólnamerykańskiego i polonijnego, oddali pośmiertny hołd Zmarłemu, odwiedzając kaplicę zakładu pogrzebowego Smith-Corcoran, uczestnicząc w modkach w kaplicy, jak też w nabożeństwie żałobnym w dniu pogrzebu.

Śp. Frank Bobrytzke prawie do ostatniego dnia swego życia interesował się sprawami Manufacturers Bank, który założył lata temu i pracował w nim na kierowniczych stanowiskach jako czołowy współorganizator.

Przedstawiciele Dyrekcji i zarządu tego banku, jak też pracownicy biur, uczestniczyli w ceremoniach pogrzebowych.

Śp. Frank Bobrytzke pozostawił syna Józefa, dwie córki — panią Dorothy Piszek, małżonkę dr. Edwarda i panią Margaret McCormick oraz ośmiorgo wnucząt i czworo prawnucząt.

Sąd Aprobuje Przydział Funduszy

(Dokończenie ze str. 1ej)

lekcji religii, kładąc jedynie nacisk na wyższe studia we wszystkich innych zasadniczych przedmiotach.

Kontrowersja

W drugiej wydanej przez Sąd Najwyższej decyzji, sędziowie stosunkiem głosów siedmiu do dwóch, obalili decyzję Najwyższego Sądu stanu Illinois z roku 1963, w kontrowersji między władzami prawosławnego kościoła serbskiego a byłym biskupem Dionisijem Milivojevichem, który usunął z diecezji amerykańsko-kanadyjskiej. Sąd orzekł że sądy federalne i stanowe nie mają autorytetu do kwestionowania dyscyplinarnej czy też administracyjnej akcji przeprowadzonej przez członków kościoła przeciwko swym przywódcom czy też członkom. Gdy nie ma żadnych prawnych dowodów że dopuszczono się nadużycia funduszy czy też innego przekroczenia praw krajowych, konstytucja Stan. Zjed. przewidująca rozdział między kościołem i państwem, daje hierarchii kościelnej władzę interpretowania swych praw kościelnych, bez wtrącania się sądów krajowych w ich prerogatywy.

Były biskup Dionisije Milivojevich, twierdził że władze kościoła serbskiego nie stosowały się do własnej ustalonej procedury pozbawiając go należnych mu praw i że został ekskomunikowany przez swych zwierzchników a jego diecezja podzielona na trzy diecezje. Ponieważ główna kwatery tego kościoła mieści się w Chicago i w Belgradzie w Jugosławii, a kościół posiada znaczny majątek w posiadłościach w Stan. Zjed. wobec tego w opinii Milivojevicha, podlega on restrykcjom ustalonym przez konstytucję Stan. Zjed. Sędzia William J. Brennan podkreślił że posiadana przez kościół realność należy do całego kościoła, a nie do jednostek.

Humor Krajowy

Spadochroniarze podczas grupowych skoków nocnych oznaczają czasami swe kombinatory kolorowymi lampkami, aby uniknąć w powietrzu kolizji z kolegami, a także — by łatwiej było ich dostrzec po skoku w terenie. Raz skakano przy dużym wietrze i jeden ze spadochroniarzy wylądował nie tam, gdzie przewidywał, lecz na podwórku jakiegoś gospodarstwa chłopskiego. — Gdzie jestem? — zawołał do stojącej akurat na przysbie starowinki. — Odparła przerażona: — Na Ziemi, Święty Archaniele Gabrielu!

Most Zawalił Się

Bay City, Mich. (D.P.-D.) — Ruchomy most na rzecę Saginaw zawalił się, kiedy został otwarty dla przepłynięcia okrętów.

Władze nie wiedzą, co było przyczyną zawalenia mostu zbudowanego w 1889 roku i funkcjonującego dotychczas bez zarzutu.

Szkody jednak są tak wielkie, że nie opłaca się jego reparaacji i będzie musiał być zastąpiony nowym mostem.

Obecnie Bay City stoi przed ogromnym problemem ruchu kołowego, któremu grozi olbrzymi śluz, ponieważ most znajdował się na arterii przejazdowej.

Obrabowana z Pieniędzy i Samochodu

Detroit, Mich. (D.P.-D.) — Detroitka kobieta została obrabowana z \$65 oraz samochodu, przy Vernor i McDougall ulicy.

Kobieta zatrzymała się na czerwonym świetle, kiedy inne auto uderzyło w jej samochód z tyłu, a w którym znajdowało się czterech mężczyzn.

Kiedy wyszła ze swego samochodu, by wymienić informacje o ubezpieczeniu, jeden z mężczyzn wyciągnął rewolwer. Złodziej jej pieniądze, gdy inny wsiadł do jej auta i odjechał. Trzej inni uciekli w swym samochodzie.

Kobieta, której nazwiska nie ujawniono, pozostała sama na ulicy, ale nie odniosła żadnych obrażeń.

Okradziony z Dobytku

Denver, Colo. (UPI) — Jack Newman, który wraz z żoną i trójgiem dzieci, przeniósł się ze stanu Kentucky do Denver, Colo. został okradziony z wszystkiego posiadanego przez niego dobytku. W dziesięć dni po przybyciu do Denver, złodzieje skradli z wynajętej przez Newmana ciężarówką, narzędzia do pracy, ubrania, itd. wartości około \$1.100. W kilka dni później złodzieje wrócili zabierając ze sobą jeden z dwóch samochodów rodziny, jak i załadowane meblami i sprzętem domowym ciężarówkę. Newman przyjechał do Denver ażeby objąć pracę sprzedawcy samochodów i zamieszkał tymczasowo z rodziną w motelu, gdzie został okradziony.

Kalendarzyk Posiedzeń

Czwart., 24 Czerwca

Posiedzenie Zjednoczonych Klubów Polskich odbędzie się w czwartek, dnia 24 czerwca, w sali Leszczyńskiego pnr 2532 W. Fullerton ave., o zwykłej porze. Prosimy delegatów o liczne przybycie. Jan Jabłoński, prezes; Stella Kendzior, sekr. prot.

Flota ZSRR Na Morzu Śródziemnym

Londyn. (DP) — Szef sztabu sowieckich sił zbrojnych gen. Kulikov przepłynął Bosfor na pokładzie krążownika rakietowego typu Kara w kierunku Morza Śródziemnego. W ciągu tygodnia przez cieśninę turecką przepłynęło 12 okrętów sowieckich.

Flota ZSRR na Morzu Śródziemnym liczy obecnie ogółem 70 jednostek z czego 21 okrętów nawodnych. Wobec niepewnej sytuacji na Bliskim Wschodzie NATO i Amerykanie są zaniepokojeni tym wzrostem sowieckich sił morskich mimo że amerykańska flota jest wciąż silniejsza. Waszyngtonu zwrócił się do W. Brytanii i Francji by wysłały na Morze Śródziemne swe jednostki. Londyn podobno odpowiedział już pozytywnie, szczególnie że w związku z zakończeniem "wojny o dorse" z Islandią zwolniło się kilka okrętów.

Stosunek sił na Morzu Śródziemnym zmieni się jeśli wpłynie na nie sowiecki lotniskowiec Kijów o wyporności 40.000 ton, który obecnie odbywa próbną pływanią na Morzu Czarnym. Powstanie też niebezpieczeństwo incydentu sowiecko-amerykańskich. Flota amerykańska mogła się dotychczas obawiać samolotów startujących z lotnisk na lądzie. Teraz sytuacja może się zmienić. Kipów ma na swym pokładzie 25 samolotów startujących pionowo.

Lotniskowiec amerykański Saratoga ma jednak znacznie więcej samolotów. W celu uniknięcia incydentów 6 flota amerykańska operuje głównie w zachodniej części Morza Śródziemnego.

Władysław Wiśniewski

Jan Dekert

Słynny Prezydent Warszawy

Wielkopolanin z pochodzenia, Jan Dekert (1738—1790), był człowiekiem wszechstronnie uzdolnionym. Z rodzinnego domu, wyniósł ogromne poczucie patriotyzmu i zasad moralnych. On to był jednym z twórców Konstytucji Trzciemajowej, którą wytrwale przygotowywał jako prezydent stołecznej Warszawy. Nie dożył jednak dnia tryumfu uchwalenia i ogłoszenia, tak umiejętnie i skutecznie opracowanej przez siebie wielkopomnej Ustawy.

Jan Dekert z rodzinnych stron w Wielkopolsce, przywędrował do Warszawy we wczesnych latach swego życia, i znalazł w stolicy zatrudnienie jako chłopiec sklepowy w magazynie sukna Martynkowskiego, zadziwiająco tam właściciela swą pomysłowością i uczciwością w powierzonych sobie pracy.

Bardzo utalentowany, pełen energii, przedsiębiorczy, obrotny Jan Dekert, niebawem wypłynął na szerokie wody. W dowód uznania zalet osobistych, właściciel magazynu sukna, Martynkowski oddaje mu swą córkę za żonę, stwarzając mu podstawę materialną swą majątnością.

Niezwykłą umiejętność kupiecką, Dekert w niedługim czasie pomnożył otrzymaną majątek wielokrotnie, dorabiając się w handlu hurtowym dużej fortuny. Dość wcześnie Jan Dekert rozpoczął służbę publiczną w życiu miejskim Warszawy. Miał lat 31, kiedy został wybrany na ławnika, a nie za długo, bo w dwa lata później, w roku 1771, spotyka go zaszczytny wybór na starszego konfraterni kupieckiej, którą to godność pełnił będzie przez 14 lat.

W lutym 1789 roku, zostaje wybrany prezydentem miasta Warszawy. Już od pierwszych dni sprawowania swego urzędu, przystępuje do szerokiej, daleko poza mury Warszawy, wykraczającej akcji. Zjazd delegatów, z jego inicjatyw, miast polskich, i czarna procesja w dniu 2 grudnia 1789 roku, spotkały się z gorącym uznaniem w kołach mieszczańskich i wśród zwolenników reformy, ale za to z burzą ostrych ataków ze strony szlacheckiego obozu zachowawczego, zgorszonego zuchwalstwem mieszczań.

Czarna procesja, zorganizowana przez prezydenta Warszawy, Jana Dekerta miała za zadanie osiągnięcie bardzo ważnej reformy dla miast

polskich. Było to wystąpienie w Warszawie, dnia 2 grudnia 1789 roku, reprezentacji 141 miast królewskich, która wręczyła królowi Stanisławowi Augustowi prośbę o udział przedstawicieli miast w sejmie, przywrócenie autonomii miejskiej, objęcie mieszczań prawem "Neminem captivabimus", zezwolenie nabywania dóbr ziemskich i inne.

Nadmierna praca nad ustawą majową, której był ojcem duchowym, jak i wyczerpujące obowiązki urzędu prezydenta Warszawy, sterały nadwątleno już i tak chorobą piersiową siły Jana Dekerta. W lutym 1790 roku chciał ustąpić. Wybrano go ponownie, i niemal zmuszono do pozostania na stanowisku. W maju tegoż roku, po rozruchach miejskich, wzmożły się na sile ataki przeciw niemu, i cała sprawa reformy ustroju miejskiego dla której poświęcił swe zdolności i ogromny wysiłek zawisła na włosku.

Dopełniła miary nieszcześć, ruina materialna, która spadła na dom Dekertów, bo nie wzbogacił się na urzędzie. Prezydent stolicy, zbyt oddawał się sprawom społecznym, zbyt intensywnie pilnował sprawy publicznej, by mieć jeszcze dość czasu na prowadzenie własnych spraw gospodarczych.

Niezwykle zasłużony współtwórca Konstytucji Majowej, i jako prezydent Warszawy. Jan Dekert zmarł dnia 4 października 1790 roku, zaledwie 7 miesięcy przed uchwaleniem i ogłoszeniem Konstytucji 3 Maja 1791 roku.

Warszawa prezydenta Jana Dekerta już po jego zgonie, w uchwaleniu Konstytucji 3 Maja, formalnie udziału nie bierze. Nie ma przedstawicieli swoich na sali sejmowej, nie stawia wniosków, nie głosi. Ale jednak wpływ jej na Ustawy był ogromny. Entuzjastyczne przyjęcie Konstytucji przez stolicę dało aktywność, sankcje moralne wielkiej mocy i przesądziło o przetrwaniu ustroju państwa. Nie ma go szerokiej kół społeczeństwa w całej ówczesnej części zajętej już przez wrogów Rzeczypospolitej.

Przysłowia Polskie

Z przodu strzeż się kobiety, z boku unikaj karety, konia z tyłu nie tykaj, a przed głupcem wszędzie zmykaj.

Nie suknia zdobi człowieka ale człowiek suknię.

Demokracja We Włoszech Uratowana

(Dokończenie ze str. 1ej)

partii socjalistycznej, ale przywódca tej partii Francesco de Martino wyraził opinię, że socjaliści podtrzymają swoje stanowisko przed wyborami i nie wejdą do rządu, do którego komuniści nie będą dopuszczeni.

Zarówno politycy, jak i komentatorzy prasowi nie są w stanie ustalić, jaki będzie przyszły układ polityczny i skład przyszłego rządu.

Korespondent Sun-Timesa donosi, że przywódca chrześcijańskiej demokracji Amintore Fanfani uznał wyniki wyborów za "mandat" otrzymany od społeczeństwa, a szef kompartii Enrico Berlinguer twierdzi, że wyniki wyborów oznaczają "zwrot na lewo" i nadal domaga się dopuszczenia komunistów do udziału w rządzie.

O mandaty do Izby Deputowanych zabiegało dziewięć partii. Stawką w wyborach było 315 mandatów w Senacie i 630 w Izbie Deputowanych. Po raz pierwszy w wyborach uczestniczyli młodzi wyborcy w wieku od 18 do 21 lat, ale nie mieli oni prawa wybierać kandydatów do Senatu.

Wyniki wyborów municypalnych, a w szczególności do Rady Miejskiej w Rzymie, gdzie większość mogą uzyskać komuniści, nie zostały jeszcze ogłoszone.

Uwaga Miłośnicy Książki Polskiej

OFERTA SPECJALNA!!!

WYPRZEDAŻ INWENTARZOWA

5 KSIĄŻEK ZA \$2.00!

• ALBUM WOJSKA POLSKIEGO • POCIĄG

ODCHODZI O PÓŁNOCY • SYN POŁUDNIA

• PANI ROKICKA • OSTATNI ...

Książki te wartości \$5.00 teraz kosztują tylko \$2.00 (plus 50c na przesyłkę). — Zamówienia wraz z opłatą (na C.O.D. nie wysyłamy) należy nadsyłać na:—

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. Milwaukee Avenue

Chicago, Ill. 60622

DO pp. POGRZEBOWYCH

Nekrologi do zamieszczania na ten sam dzień (poniedziałek do piątku)

PRZYSŁANIE SA OD 7-EJ DO 7:45 RANO

a nie jak poprzednio do godziny 8-jej.

W miarę możliwości prosimy o podawanie nekrologów dzień przed tym do godziny 4-jej po południu.

ADMINISTRACJA DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO (DZIAŁ NEKROLOGÓW)

Rezolucja Żałobna

Wstrząśnięci nagłą śmiercią

ś.p. inż. Lucjana Januszewskiego

naszego serdecznego Przyjaciela, wartościowego człowieka, lojalnego współtowarzysza pracy zawodowej, tą drogą składamy wyraz gorącego współczucia Rodzinie Zmarłego.

KOŁEDZY

z Arthur G. McKee, Chicago, Illinois

Rezolucja Żałobna

Tow. Wiara i Ojczyzna, Grupa 1474 ZNP

z powodu zgonu

ś. p. Czesława Pawlaka

Organizatora, byłego sekretarza protokołowego, a obecnie prezesa naszego towarzystwa.

My Zarząd i Członkowie w obliczu śmierci Jego chyliny pokornie czoła przed wyrokiem Najwyższego Stwórcy, a Rodzinie ś.p. Zmarłego przesyłamy najserdeczniejsze współczucia.

ZARZĄD:

Irena Szczech, wiceprezesa Antoni Zagordon, kasjer
Józef Szczech, sekr. finan. Franciszek Malinowski, marsz.
Tadeusz Pawlak, sekr. prot. Stanisław Pilarski, odzwiernia

Dyrekcja: Stanisław Jagielka, Emil Zyskowski i Wanda Olszewska

Bronisława Pacocha

(Z DOMU MICHAŁEK)

(żona ś.p. Wojciecha, siostra ś.p. Marii Wójtowicz)

Członkini Grupy 1333 w Gminie 186 Okręgu 13 Zw. Nar. Pol. Oddziału Pań Ironside Post 16 PLAV; Sekretarka Klubu Brzeziny i Klubu Kołaczyce, nagłe poległa się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 21-go czerwca, 1976 roku, o godzinie 1:20 w nocy w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 czerwca, o godzinie 10:30 rano, z De Vriendt Funeral Home pnr. 2708 N. Western Ave., do kościoła Św. Jana Berchmana. Msze Św. odprawi syn ś.p. Zmarłej ks. Edwin Pacocha o godzinie 10:30, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Gertruda (Teodor) Ratajczyk, ks. Edwin, Joanna Pacocha, Teresa (Lawrence) Bruckhauser, córki, syn i zięćowie, Anna Staniec, siostra, Diane Ratajczyk, wnuczka; Teodor Ratajczyk, Jr., wnuk, oraz rodzina w Polsce.

Pogrzebem zajmuje się De Vriendt Funeral Home. Telefon HU 6-1717

Stefania Gasiuk

(Z DOMU LIPNICKA) ŻONA Śp. EDWARDA

Nagle poległa się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 19-go czerwca, 1976 roku, o godzinie 10:20 rano w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23-go czerwca o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 834 N. Ashland Ave., do kościoła Św. Stanisława Kostki, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Maria i Stella Juszczyk córki, Stefan Nowakowski, zięć Józef i Anna Jurec kuzyni, wnuki i prawnuczęta oraz rodzina w Polsce.

Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. — Telefon 421-5800 (21-22)

Honorata Dziubła

(z domu Kuma)

(żona ś. p. Jana, teściowa ś. p. Tadeusza Telkowskiego)

po krótkiej chorobie, poległa się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 20-go czerwca 1976 roku, o godzinie 6:15 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23-go czerwca, o godzinie 9:00 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 N. Milwaukee Ave. do kościoła Ś.S. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Władysław, syn; Kazimiera Telkowska, córka; Dorota, synowa; wnuki i wnuczki, oraz prawnuczęta, wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon 774-4100.

Agnieszka Karmelita

(ŻONA Ś.p. STEFANA)

po krótkiej chorobie, poległa się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 20-go czerwca, 1976 roku, o godzinie 3:30 rano w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23-go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Tohle Funeral Home pn. 4325 W. Lawrence Ave., do kościoła Św. Wenczlawa (msza św. o 10 rano) a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: Sigmund (Beatrice), Sophia (Eugene) Mrugacz, Casimer (Eleanor), Jophel (Alta), Dorothy (Albert) Johnson, Frank (Jean) synowie i córki; synowie i zięć; 6 wnucząt; 12 prawnucząt; Pete (Martha) Owianowski, i Walter bracia i bratowa, brataniki i bratanice wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Tohle Funeral Home. Telefon 685-4400

Sabina Sikora

(Z DOMU OWSIANY) (ŻONA Ś.p. PIOTRA)

Członkini Tow. Grono Oświaty Grupa 2394 ZNP; Tow. Białej Róży Grupa 33 Zjedn. Polek w Am., i Delegatka do Gminy 39 Z.N.P., nagłe poległa się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 20-go czerwca, 1976 roku, o godzinie 4:30 rano w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1718 W. 48 ulica do kościoła Św. Józefa a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Maria (Józef) Goryl, Albert (Dolores) córka, syn, synowa i zięć; Jan Sikora, szwagier oraz 5 wnucząt wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się Franciszek A. Kozera. Telefon YA 7-3388. (21,22)

Z Walnego Zebrania Pol.-Amer. Komitetu Imigracyjnego

New York. (KW) — Dnia 8go czerwca odbyło się doroczne zebranie Rady Polsko-Amerykańskiego Komitetu Imigracyjnego w Nowym Yorku, przy udziale pełnego składu członków Rady. Ze sprawozdania dyrektora wykonawczego Komitetu wynika, że Komitet ma 5 placówek opiekuńczych w Europie: w Niemczech Zachodnich, Francji, Belgii, Austrii i we Włoszech. Kieruje nimi bezpośrednio dyrektor europejski z siedzibą w Monachium. Przebiegiem w tych krajach przebywa około tysiąca emigrantów politycznych z Polski, którzy udają się do krajów zamorskich albo też osiedlają się na miejscu. Na ich miejsca napływają następni. Emigrantom na osiedlenie do krajów zamorskich trzeba zapewnić pieniądze na podróż oraz mieszkanie i pracę na miejscu osiedlenia. Po wylądowaniu na lotnisku w Nowym Yorku, przedstawiciel Komitetu Imigracyjnego zabiera ich do hotelu, gdzie przebywają do chwili skierowania do pracy zarobkowej. Jeśli imigranci nie mają własnych pieniędzy, Komitet pokrywa hotel i udziela zapomogi na przeżycie.

Zapomogi

W roku 1975 Komitet udzielił zapomogi dla 135 osób na opłaty hotelowe i na żywność, w wysokości \$18,217 hotel, \$12,495 zapomogi żywnościowe, są to w zasadzie pożyczki, które imigranci zobowiązują się zwrócić z chwilą ustabilizowania się. Komitet imigracyjny jest więc instytucją dobrowolną opiekuńczą, władze jejgo pracują honorowo. Za wynagrodzeniem zatrudniony jest dyrektor wykonawczy i jedna pracownica biurowa. Do pomocy w biurze w roku 1975 było 11 pań wolontariuszek — którym Rada składa podziękowanie, zwłaszcza paniom Szpakowskiej, Dyldskiej, Witonowskiej i Renacie, z których każda pracowała od 100 do 300 godzin.

Minimalny roczny budżet Komitetu po stronie wydatkowej wynosi \$54 tysiące, w tym na pomoc doroczną imigrantom ponad \$30 tysięcy, a na biuro \$24 tysiące (dyrektor, sekretarka, lokal, światło, opał, telefon, wydatki pocztowe i kancelaryjne). Pieniądze na ten cel pochodzą z całosci z ofiar dobrowolnych Polonii, ze zbiorów publicznych i apeli świątecznych.

W Europie rolę opiekuńczą nad emigrantami politycznymi spełniają krajowe organizacje SPK, a conajmniej ich członkowie zarządów miejscowych, służąc pośrednictwem z miejscowymi władzami rządowymi policyjnymi.

Emigracja

Emigracja z Polski będzie istniała stale. Przechwalczy partii komunistycznej, że potrafi zatrudnić wolne ręce robocze w kraju i dać pracę oraz mieszkanie dorastającej młodzieży, okazują się fikcją. Polska nadal jest krajem biednym materialnie i małoatrakcyjnym dla ludzi bardziej rzutkich, nie rokując szansy wyższości swobodnego i osiągnięcia pozycji wedle zdolności. Wszystko jest zależne od partii, która daje pracę tym co jej służą, a nie tym, którzy na to zasługują, wedle posiadanej wiedzy i kwalifikacji zawodowych. Polska ma trzy razy niższy przyrost dochodu społecznego na głowę ludności w stosunku do Ameryki, a dwukrotnie niższy w stosunku do krajów europejskich. Oczywiście że w stosunku do "trzeciego świata" współczynnik dochodu społecznego jest trzykrotnie wyższy albo nawet i więcej, ale przecież emigranci polityczni tam się nie osiedlają.

PKI podejmuje wysiłek zakładania oddziałów we wszystkich stanach, gdzie znajduje się zorga-

nizowana Polonia. W tym roku wysunięto 3 ośrodki, gdzie powstać powinny placówki PKI, a mianowicie: Filadelfia, Detroit, New Jersey.

Zarząd

Rada Nadzorcza na rok 1976-77 została ustalona w następującym składzie: Stanisław Gierat, Józef Jabłoński, Kaye Kafka - Kowal, Jan Dec, Tadeusz Dziekanowski, Rt. Rev. Msgr. John J. Karpiński, Zbigniew Konikowski, Janusz Krzyżanowski, ks. Franciszek Majewski, ks. Edward Majewski, Fr. Popławski, Michał Preisler, Kazimierz Rasiel, Dolores Regal, Stanisław Rzetelski, Reinhold Smyczek, Joseph Swierzbinski, Fr. Szczygielski, Jerzy Werner, Bolesław Wojewódka.

Początkiem Rada zatwierdziła na następny rok 1976-77 — F. Procha na stanowisko dyrektora wykonawczego. Skład zarządu wykonawczego jest następujący:

Przewodniczący ks. prałat Jan Karpiński, pierwszy wice-przew. J. E. Swierzbinski, skarbnik J. Krzyżanowski, sekretarz F. Szczygielski, dyrektor wykonawczy F. Proch. Wiceprezesami w zarządzie wykonawczym zostali wybrani: Stanisław Gierat, Wiktorja Kafka, Wincenty Kejna, Edward Kosowicz, Jan Dec, ks. prałat A. Fronczak, Piotr Nowosielecki, Wanda Piłat, Zbigniew Radoniewicz, Stanisław Rzetelski, Bolesław Wojewódka, Ruth Zebrowska.

Honorowy komitet stanowią następujące osobistości zasłużone dla PKI: Zbigniew Brzeziński, Alojzy Mazewski, Ignacy Morawski, Jerzy Osajda, Walter Zachariasiewicz, Helena Zielińska.

Zarząd postanowił zwołać publiczne zebranie informacyjne we wrześniu 1976, aby poinformować o działalności PKI, jego zasadach i potrzebach finansowych. Wiadomości o pracach komitetu podawane też będą w gazetach i na programach radiowych. S. Gierat.

Skradziono Znaczki Żywnościowe

Zużyte znaczki żywnościowe, które przed zrealizowaniem przedstawiały wartość \$4,000, skradziono z mieszkania Williama Samawi, pnr. 3535 W. 79 ul. Skradziono także \$140 w gotówce i dwa pierścionki.

Dwaj synowie Samawi i ich kolega byli sami w domu, gdy zapukał do drzwi mężczyzna, pokazał oznakę policyjną i kazał chłopcom zamknąć się w łazience. Po pewnym czasie chłopcy, podejrzewając, że rzekomy policjant był złodziejem, otworzyli okno i powiedzieli sąsiadowi by wezwał policję. Samawi mówi, że znaczki były bezwartościowe gdyż wymieniono je na żywność w jego sklepie spożywczym.

Humor z Prasy Kraiowej

Dwaj przyjaciele wynajęli łódkę i wypłynęli nią na rzekę. Wtem jednemu wpadła fajka do wody. Szybko wyciągnął szczyroryk i naciął kreskę na kurcie łódki. Drugi go pyta: — Czemu to zrobicie? — Żeby zaznaczyć miejsce, gdzie zgubiłem fajkę. — Przecież to szczyt głupoty! — Dlaczego? — Dlatego, że następnym razem mogą nam dać inną łódkę.

Ojciec po przeprowadzeniu z synkiem uświadamiącej rozmowy mówi z ulgą: — Teraz będziemy ze sobą zupełnie szczerzy! — Dobrze, tato. A więc wolę tę wersję z bociąnem...

Depesza Sadata

Kair (UPI) — W związku z zamordowaniem w Bejrucie dwóch dyplomatów amerykańskich, egipski prezydent Anwar Sadat wysłał do Prezydenta Forda telegram następującej treści:

"Pragnę Jego Ekselencji, rządowi i narodowi amerykańskiemu oraz rodzinom ofiar przekazać w imieniu swoim i narodu Arabskiej Republiki Egiptu nasze szczere kondolencje z powodu tej wielkiej straty. Naród egipski, który wierzy w zasady prawa, sprawiedliwości i pokoju, surowo potępia ten zbrodniczy akt, który nie służy sprawie bezpieczeństwa".

Telegram kondolenacyjny przesłał do Białego Domu także premier izraelski Yitzhak Rabin.

Najwyżej...

Warto wiedzieć, że najwyższe położonym miejscem w Polsce jest górski szczyt w Tatrach — Rysy (2499 metrów n.p.m.), najwyższe zaś położoną (1090 metrów n.p.m.) miejscowością jest osada Blachówka leżąca na stokach Gubałówki w pobliżu Zakopanego. Na większych wysokościach znajdują się jedynie schroniska górskie.

Natomiast absolutnie najwyższe położonym i zamieszkałym budynkiem w Polsce jest obserwatorium meteorologiczne PIMH, zbudowane na Ka. sprowym Wierchu w Tatrach, na wysokości 2014 metrów n.p.m.

Największym jeziorem są Śniardwy na Mazurach. To "morze" rozlewa się na przestrzeni 106 km², będąc prawdziwym rajem dla amatorów wszystkich sportów wodnych, a w szczególności żeglarskich. Jeszcze bardziej na północ, na Pojezierzu Suwalskim, leży jezioro Hańcza, które dzięży z kolei rekord głębokości — 108 metrów. Wpływa do niego rzeka — Czarna Hańcza, jedna z najdługościjszych rzek dla kajakarzy.

Praca Żeńska

CONTINENTAL HOUSE
Restaurant & Liquors
1650 West 47th Street
Phone 254-7923
Experienced waitresses wanted
Work days or nights
Full time or part-time
Ask for Leon

ALLOY IS GROWING. ACCOUNTING AND CLERICAL HELP WANTED

Good pay, benefits and working conditions.
CALL GREG
at
225-2212
or come in for interview at
3207 S. SHIELDS
CHICAGO

WANTED woman, full time, drug store sales clerk. Must speak polish and english. 3326 N. Milwaukee Ave. 286-1711.

CLERK TYPIST

We have an interesting job in our Sales Department for a person with good typing skills and figure aptitude. Pleasant surroundings, hospitalization, profit sharing and fringe benefits.

Call Norm
235-6622
Auto Clutch & Parts Service
3125 W. Fullerton

TYPIST and DICTAPHONE
For law office. Will train for legal experience. Call:
Mrs. Cooper
782-3800

PRZYJMĘ uczennicę do zycia damskiego. Dzwonić 278-2980.

Pomoc Domowa

DEPENDABLE WOMAN NEEDED

1 or 2 days per week. General housework, plus other duties. References. Some English. Good transp. Clark and Fullerton.
Call 8 a.m.-5 p.m. 267-0843.
Mon. to Fri., or 871-2999 weekends and after 5 p.m.

GOSPODYNI

Do zamieszkania, 5 dni. Własny pokój i TV. Nieco angielskiego wymagane. \$100 tygodniowo.

ARDENS AGENCY

6934 N. Glenwood
Tel. po angielsku 465-1241

CLEANING WOMAN — one day a week. Northwest residence. — 775-3255.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

OD WYDAWNICTWA DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

Wszystkie ogłoszenia realnościowe w tym piśmie zgodnie z Federal Fair Housing Act z 1968 roku nie mogą zawierać żadnych wyróżnień, ograniczeń ani dyskryminacji opartych na rasie, kolorze, religii, płci, lub pochodzeniu narodowościowym — gdyż takie wyróżnienia są nielegalne. Dziennik Związkowy nie może wobec tego świadomie przyjmować żadnych ogłoszeń które są niezgodne z tym prawem. Zawiadamiamy zatem naszych czytelników, że każde ogłoszenie realnościowe w tym piśmie daje zawsze równe szanse każdemu.

Praca Męska

Praca Męska

MARINE CAREER OPPORTUNITIES Immediate & Permanent

Persons wanted with experience in ships to train for positions of Marine Engineer and Captain on ferry boats in the harbour of New Orleans. VA benefits available, 40 hour week, no age limit plus good fringe benefits. Please apply or phone

(504) 366-9611 call collect

THE MISSISSIPPI RIVER BRIDGE AUTHORITY

PO Box 6297

New Orleans, Louisiana 70174

E.O.E.

MACHINISTS TOP PAY

★ ENGINE LATHER OPERATORS
★ BRIDGEPORT OPERATORS
★ HORIZONTAL BORING BAR (\$6.50 starting pay)
★ NUMERICAL CONTROL CINTIMATIC
★ TURRET LATHE OPERATORS

All operators must do own set ups, have own tools, 3 to 5 years experience. Profit sharing, Blue Cross — Blue Shield, Paid Vacations & FREE Life Insurance.

Apply In Person

SMEDBERG MACHINE & TOOL INC.
7934 South Chicago Avenue Chicago, Illinois 60617

MACHINISTS

We need Journeymen Machinists with recent large horizontal boring mill experience. \$5.69 per hour plus shift differential for afternoon and graveyard shifts. Relocation assistance will be provided. Excellent employee benefit program that extends — paid medical insurance, life insurance, pension plan, vacation, sick leave, and holidays, etc.

All benefits are paid, Salt Lake City offers the finest of living conditions year round. Good school systems.

Why not insure employment future now.

Please send resume or CALL COLLECT (801) 521-7062

EIMCO MINING MACHINERY

Division of Envirotech Corp.
P.O. Box 1211, Salt Lake City, Utah 84110

Equal opportunity employer m/f

WE NEED EXPERIENCED TRAILER REPAIR MEN

GOOD PAY
Call Mr. A. Cielma
254-2525

DAY & NIGHT TRAILER REPAIR

4758 S. KILBOURN

METAL FABRICATION

Seeking experienced men for arc and heli-arc welding, layout work and general shop mechanics. Blue Print reading required. Steady work. Good pay. Some overtime. Print reading required. Steady

472-9283

WANTED combination stock & delivery man. Will train. Excellent working conditions. Large independent drug store. 3326 N. Milwaukee Ave. 286-1711.

PRODUCTION MANAGER

Mature production man with experience in sheet metal, steel and fiber glass fabrication to take over and run production facilities for men and upcoming company. Call

Mr. Appling

379-5800

8:30 — 4:30 pm.

JANITOR — part time, days. 108 W. Lake St. — Room 200.

COOK-BROILER MAN

Experienced. Steady employment, for northwest suburban restaurant. Paid vacation. Higgins & Arlington. Hts. Rd. 437-3800

Potrzebni doświadczeni STOLARZE

z własnymi narzędziami i autem. Stała praca przy prze-róbkach.

276-0909

POTRZEBUJEMY MĘŻCZYZN

do pracy przy rozbieraniu "trailerów", oraz 2 mechaników do trailerów, (zakład uniorny). Płaca na początek \$4.00 — od 8 rano do 4:30 ppł. Praca jest w Northlake, Ill., przy stacji Chicago - Northwestern.

Dzwonić do biura 343-2240.

WAREHOUSE MEN

over 25 years old for stock work. Steady work, profit sharing.

431-0331

PUBLISHER'S NOTICE

All real estate advertised in this newspaper is subject to the Federal Fair Housing Act of 1968 which makes it illegal to advertise "any preference, limitation, or discrimination based on race, color, religion, sex, or nationality origin, or an intention to make any such preference, limitation, or discrimination."

This newspaper will not knowingly accept any advertising for real estate which is in violation of the law. Our readers are informed that all dwellings advertised in this newspaper are available on an equal opportunity basis.

Kontraktorzy

Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIEŚLERSKIE • OBICA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WENĄTRZ • ROBOTY GWARANTOWANE

Dzwonić Do Znanego Kontraktora

Mike Dragowicz 588-6535

Praca Męska

EXCELLENT OPENINGS PUNCH PRESS SET-UP

FULL TIME.
(First Shift Position).
Minimum 5 years experience with PUNCH PRESS up to 90 ton. Utilizing Air Cushion and Automatic Feeds, GOOD WAGES and Fringe Benefits.

CALL 788-6111 Ext. 48 or APPLY

Bell Electric Co.

2630 W. 50th St.
An Equal Opportunity Employer

MACHINISTS

Machinist and Mill Band and Lathe Operators

Wanted.
Must be experienced.
Apply in person at
5837 S. ASHLAND AVE.
CHICAGO, ILL.

Praca

★ DISHWASHERS
★ CLEANING WOMEN
★ ENGLISH SPEAKING
SALAD WOMAN

Apply in person at:

GOLDEN OX RESTAURANT
Archer & Kostner.

GENERAL FACTORY WORK
All company benefits, Power tool experience helpful.

Apply in person:

PROFILE PLASTICS
1840 Janke Drive
Northbrook, Ill. 272-4280

Call 453-1775

TO PLACE ADS FOR MALE AND FEMALE HELP
In English language papers. Chicagoland and suburban Guaranteed results.

A BAKERY PAKAGER

Part time — 1 am — 6 am, 6 days.
Have to own a car, or other means of own transportation. Call 9—5 pm.

966-8191

WE NEED LIQUOR-CLERKS and BARTENDERS.

Nights. Must be able to speak English. Ask for Mr. Jurasik. Between 10 A.M.-2 P.M.

RITE LIQUORS
1649 W. Division

25 PEOPLE NEEDED

Must be available 6 am. to 6 pm. Monday through Saturday.

YARD LOADERS

Must be 18 years of age. Report to Don Combs
R. H. Donnelley Corp.
407 E. 25th St., Chicago
off Martin Luther King Dr.
daily 9 am. to 4 pm.

An Equal Opportunity Employer M/F

SILK SCREEN OPERATOR

Exp. on Printed Circuits helpful, but not necessary. Many fringe benefits.

GENERAL FACTORY WORK

Lite work, excellent working conditions.

NATIONAL PRECISION

2925 Lucy Lane
Franklin Pk., Ill.
455-2884

COOK

Full or part time or
Cook's Helper
BAGEL & TRAY RESTAURANT
6135 N. Lincoln Ave.
539-3200

KRAWCOWA

PRZYJMĘ różne szycie damskie, dzwonić: 278-2980.

Naprawa TV

TELEWIZORY

Kolorowe, Czarno-Białe.

INŻ. PAPROCKI

NAPRAWIA.

Dzwonić

między 12 a 7 wieczorem

545-6667

GWARANCJA.

CENY WZRASTAJĄ NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE

Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwonić zaraz — zanim się rozpocznie po-
spiech.
Również w nagłych wypadkach.

General Contracting Co.
4140 W. ARMITAGE
278-1525

KANALIZACJA

Fachowa instalacja urządzeń przeciw powodzi. Czyścimy zbiorniki kanałów odpływowych.

Licencjonowani i bondowani.
J. & C. SEWERAGE & DRAINAGE
Tel. 283-0666

Przeprowadzki

JUŻ ZA \$20 przewieziemy twoje meble i towary. 2206 N. Milwaukee, Tel. 384-3322 od 10 do 6-jej wieczór lub 878-1162.

Domy

4609 W. Shakespeare
6 pokojowy dom, garaż na 2 auta, ładne podwórce z patio. Gazowe ogrzewanie. Dzwonić do:
S & H Realty 539-7490

2912 N. AVERS—2 mieszkaniowy drewniany, obity, 5 i 4, pięcem ogrzewany. \$22,500. Dzwonić po umówienie: DI 2-4529.

7-LAT STARY. 5 sypialni, w luksusowym stanie, centralnie ogrzewany Hickory Hills. 839-8880. Cena \$65,000.

DOCHODOWY dom muirowany. 6 mieszkań. 3x4, 3x5. Na Franciszkowie. Właściciel. CA 7-6273.

CENTRAL AVE. I IRVING PK. RD.

6-cio pokojowa, muirowana rezydencja. Kryta ogrzewana weranda jest używana jako trzecia sypialnia. Garaż na 2 auta. Automatyczne gazem-ogrzewa. Ciepła woda ogrzewanie. Pelen basement. Cena \$47,900
RADIO REALTY
777-4339 lub 588-1944

2x6 NA SPRZEDAŻ. Muirowany, na Franciszkowie, sprzedam tanio. CA 7-6273

Do Wynajęcia

6-cio Pokojowe Mieszkanie Do Wynajęcia

Umeblowane. Także 3 pojedyncze sypialnie do wynajęcia z całkowitym wyposażeniem.
Tel. 772-7190

NA JACKOWIE

ładne czyste
Do wynajęcia 6 pokoi, dla dorosłych tylko.
Tel. 792-2136

MIESZKANIE 4 pokojowe na Jadwigowie. Dorosłym. 3 piętro. Bez zwierząt. 867-9067.

Posiadłości w Polsce

Antyczny Rewolwer Aktora Skradziono z Samochodu

"Lone Ranger" Rozczarowany
Wizytą w Chicago

Clayton Moore, 61-letni aktor telewizyjny, znany jest z ponad 200 programów cieszących się od wielu lat popularnością wśród młodzieży. Pomimo popularności, nikt nie pozna Claytona na ulicy, ani nawet w lokalu, gdyż na ekranie gra on zamaskowanego Cowboya znanego w całym kraju jako "Lone Ranger". Clayton rozpoczął serię telewizyjną w 1949 roku i grał do 1956, ale programy ciągle są wznawiane i dziś dzieci tych pierwszych widzów z równym zainteresowaniem jak ich ojcowie czekają na niecierpliwością dnia, gdy na ekranie telewizyjnym ukaże się postać jeźdźcy, na białym koniu "Silver", bohatera, który ściga złodziei i bandytów, by później oddać ich w ręce władz.

W ubiegłym tygodniu, jak podaje Bob Greene w wydaniu Sun Times z 21 bm., Clayton Moore przyjechał do Chicago na serię występów w lokalnych sklepach łańcuchowych — Community Family Centers. Początkowo chciał zatrzymać się w hotelu Executive House, ale w garażu nie było miejsca na jego wóz kempingowy, którym przyjechał z Kalifornii. Gdy powiedział kim jest, kierownik garażu był przekonany, że podaje się za znanego aktora, by dostać miejsce. Moore powiadomił zarząd Family Cen-

ters, który go sprowadził i zarezerwowano dla niego pokój w Hyatt House, w Lincolnwood, gdzie mógł zaparkować przed budynkiem swój wóz. Po przyjeździe, w rozmowie z reporterami Moore powiedział, że szczęśliwie nigdy nie padł ofiarą przestępstwa. Tak jednak było do sboty, gdy "Lone Ranger" w swym kostiumie i masce udał się do samochodu, byjechać na zapowiadane występy. W nocy złodzieje włamali się do auta i skradli antyczną broń, rewolwer marki Remington, 1886 roku. Moore wezwał policję, wziął zapasową broń, którą trzymał w swym pokoju i pojechał na występ. W niedzielę, wyjeżdżając z Chicago powiedział, że po raz pierwszy w życiu zetknął się bezpośrednio z przestępczością. Miał w aucie inne wartościowe rzeczy, ale złodzieje zabrali tylko to, co dla Moore'a było najbardziej cenne — antyczną broń.

Moore jest od kilkunastu lat w stanie spoczynku, ale okazjonalnie jeździ na gościnne występy. Ciekawe, że pomimo nowego prądu w filmach i telewizji, stary program zamaskowanego jeźdźcy nadal cieszy się powodzeniem. Wydać się powiem świeżego powietrza wśród powodzi napadów, morderstw i innych "nowości" jakie oglądamy ciągle w programach telewizyjnych.



BURGOS, HISPANIA. — Król Juan Carlos w otoczeniu oficerów obserwuje przez lornetkę doroczne manewry wojsk hiszpańskich zwane "Burgos 76". (UPI)

Opozycja Wobec Proponowanego Podatku Powiatowego

Rzecznik przemysłu i reprezentant podatników oświadczali w czasie przesłuchania Komisji Powiatu Cook, że woła powiatowy podatek handlowy od proponowanego podatku dla pracodawców.

Poparcie dla powiatowego podatku od sprzedaży zostało wyrażone przez Thomasa Coultera, dyrektora wykonawczego Chicagoskiego Związku Handlu i Przemysłu, i Norma Beatty, wiceprezenta Federacji Obywatelskiej (Civic Federation).

Byli oni jedynie dwoma z wielu przywódców przemysłu i urzędników podmiejskich którzy wyrazili opozycję wobec kontrowersyjnego podatku obejmującego pracodawców.

Podatek proponowany przez prezesa Powiatowej Komisji George W. Dunne — wymagałby ażeby każde przedsiębiorstwo zatrudnia-

jące 15 lub więcej osób płaciło podatek w wysokości \$3 na miesiąc od każdego pracownika.

Według planu, powiat zebrałby \$54 milionów rocznie, z czego dwie-trzecie zostało by rozdzielone wśród powiatowych rządów municypalnych, łącznie z Chicago.

W czasie przesłuchania Dunne ujawnił, że otrzymał przeszło 175 listów w związku z propozycją podatku, w większości przeciwnych podatkowi.

Beatty stwierdził, że Federacja Obywatelska zdaje sobie sprawę z problemów finansowych powiatu ale zaznaczył, że grupa uważa że proponowany podatek nie jest rozwiązaniem.

Coulter dodał, że podatek od sprzedaży jest jednym z alternatywnych źródeł dochodu omawianych przez komisję, która od 1973 roku bada potencjalne źródła dochodu.

Połączenie Dwoch Linii Lotniczych

Dwie linie lotnicze, obsługujące Chicago oznajmiły plan połączenia się w jedną kompanię. Przedstawiciele Air Illinois i Mississippi Valley Airlines oświadczili, że fuzja nastąpi gdy obie kompanie otrzymają zgodę udziałowców. Air Illinois obsługuje 10 miast na Środkowym Zachodzie, łącznie z regularnymi lotami pomiędzy Chicago i Springfield i Chicago — St. Louis, Mo.

Mississippi Valley ma regularne loty z Chicago do Winona, Minn., La Crosse, Wis. oraz Clinton i Dubuque, Iowa.

Adwokat Otrzyma \$100,000

Rada Powiatu wypłaciła adwokatowi J. P. Coghlanowi \$412,954 z funduszy powiatowych od 1973 roku, za obronę władz powiatowych w sprawie wniesionej przez organizację murzyńską Czarne Pantery o odszkodowanie w sumie \$47 mln. W poniedziałek uchwalono \$100,000 więcej.

W roku bieżącym Rada już wypłaciła adwokatowi \$178,000. Komisarz Rady Matthew Bieszczał oświadczył, że jest przeciwny angażowaniu prywatnego adwokata do występowania z ramienia powiatu i głosował przeciw uchwaleniu funduszy dla Coghla.

Znalezione Zwłoki Studentki

Zwłoki 18letniej studentki Uniwersytetu Southern Illinois znalezione w pobliżu fabryki Astoria Wire Products. Ojciec Sofii Moffett, Nathaniel, zam. 7936 S. Bennett, zameldował o zaginięciu córki 13 czerwca.

Zginął Pod Kołami Pociągu

Louis Andrews, lat 45, zam. 12705 S. Union, zginął pod kołami pociągu Illinois Central ub. soboty. Andrews siedział na torze kolejowym i nie widział nadjeżdżającego pociągu, motorniczcy natomiast spóźnili go zbyt późno i nie mogli zahamować.

Ośrodek Lekarski Sprzeciwia Się Przerzuceniu Władzy Na Stan

Komisja obywatelska, która ustanowiła jeden z największych w świecie ośrodków lekarskich w Chicago oświadczyła, iż odrzucił żądanie Gub. Walkera na przejęcie władzy nad centrum przez agencję stanową.

Park Livingston, przewodniczący 7-osobowej komisji ośrodku lekarskiego oznajmił, iż nie podpisałby ugody na przerzucenie części z swej władzy na Capital Development Board. Livingston powiedział, iż sztab ośrodka walczą będzie do upadłego, w legislaturze stanowej.

Livingston dodał, iż jego zdaniem komisja może dużo wydajniej i bardziej ekonomicznie zarządzać ośrodkiem, niż może to zrobić agencja w Springfield.

Komisja ośrodku lekarskiego ustanowiona została przez ustawodawstwo stanowe w 1941 roku do nabywania terenów leżących na zachodniej stronie miasta na formowanie dużego kompleksu lekarskiego. Przez lata istnienia, komisja wydała miliony pieniędzy stanowych na zakup 305 akrów terenów w granicach Congress Pkwy, 13-ta ulica, Ashland ave. i Oakley ave. Sprzedano ona grunta za minimalną cenę szpitalom, szkołom i różnym organizacjom zdrowotnym. Od 1951 roku

komisja zwróciła \$2.6 milionów do skarbu stanowego, za odnajmowania, czynsze i inne opłaty.

Norton Kay, sekretarz prasowy gubernatora powiedział, iż celem przerzucenia władzy z ośrodka jest usprawnienie administracji i zaoszczędzenie pieniędzy. Kay dodał, iż komisja nie zostaby rozwiązana, ale operacje codzienne i odpowiedzialność za zarządzanie i utrzymanie własności zostałyby przejęte przez Capital Development Board.

Kay oświadczył, iż większość pracy komisji została ukończona, jednakże wciąż byłaby ona odpowiedzialna za wybór aplikantów na nabycie terenów pod względem odpowiednich standardów na cele zdrowotne i organizacji o tym charakterze.

W ośrodku znajduje się jeszcze około 22 akrów niezakończonych. Oryginalne koszty budynków oszacowane są obecnie na ponad \$328 milionów. Przejęcie władzy nad ośrodkiem komisji nakazuje jest na 1 lipca, jednakże termin ten nie może być dotrzymany bez udziału legislatury, która utworzyła tę komisję. Członkowie komisji są wyznaczani przez mayor, gubernatora, dystrykt parków i władze powiatowe. Członkowie ci nie pobierają wynagrodzenia za swa prace w komisji.

Sprawa Umieszczania Gabinetów Lekarskich w Wieżowcach

Poprawka pozwalająca na umieszczanie gabinetów lekarskich i dentystycznych w dużych wieżowcach apartamentowych może spowodować dalsze przenoszenie się klinik z budynków w śródmieściu do przepełnionej już dzielnicy Gold Coast, na północnej stronie miasta, jak oświadcza ją przeciwnicy poprawki.

Nelson Forrest, dyrektor wykonawczy Greater North Michigan Ave. Association oświadczył, iż poprawka stanowiłaby otwarcie bram. Alderman 42ej wardy Burton F. Natarus, którego warda obejmuje rejon leżący na północ od rzeki powiedział, iż w tym rejonie znajduje się co najmniej 15 budynków, które w oparciu o tę poprawkę mogłyby się stać obiektem przedsiębiorców starających się o umieszczenie lekarskich i dentystycznych klinik. Wszystkie z nich znajdują się w rejonach odczuwających już brak odpowiednich parkowskich dla aut i odznaczających się dużym ruchem na ulicach.

Poprawka miałaby zezwolić po raz pierwszy wogóle na spełnianie usług lekarskich i dentystycznych w wielopiętrowych budynkach apartamentowych w strefach oznaczonych R-6, R-7 i R-8, uznanych za rejon o dużym natężeniu ruchu.

Poprawka ta została po-

śpiesznie zaatakowana przez Komitet rady miejskiej od spraw budynków i stref, na domaganie się ze strony dwóch aldermanów Bernarda Stone (50-ta) i Edwina P. Fielskiego (45-ta), którzy są adwokatami wyspecjalizowanymi w sprawach realnościowych.

Prośby przeciwników o prowadzenie dalszych badań zostały przez komitet odrzucone. Poprawce sprzeciwił się poza ald. Natarusem i ald. Martin J. Oberman (43 warda).

Forrest, przewodniczący Stow. Kupców North Michigan ave ostrzegł, iż uchwalenie poprawki może sprawić, iż cały sztab szpitala Michael Reese np może przenieść się do jednego budynku apartamentowego. Forrest podkreślił, że podczas gdy poprawka ogranicza usługi lekarskie dla lokatorów danego budynku, restrykcja ta byłaby mało wykonalna, ponieważ niema legalnego sposobu na identyfikowanie pacjentów lekarskich.

Forrest również przepowiada, iż kliniki spędzania piódu byłyby pierwszymi, które mogłyby się sprowadzać do wieżowców.

Poprawka ta ma być poddana głosowaniu przez pełną radę miejską dziś, 22-go czerwca.

Były Kandydat Na Aldermana Oskarżony o Kradzież

Były kandydat na aldermana 46-iej wardy, indorsowany przez dwie organizacje Independent Precinct Organization (IPO) i Independent Voters of Illinois (IVI) w 1975 roku, jest obecnie poszukiwany przez policję za kradzież. Jose "Cha Cha" Jimenez, lat 27, przegrał wybory do Chris Cohena, Jimeneza, swego czasu przywódcę bandy młodzieżowej Young Lords i członka Latin Eagles, zidentyfikowała Milagros Valentine, lat 22, zam. 4157 N. Clarendon Ave., jako jednego z czterech osób, które wynosiły rzeczy skradzione z jej mieszkania. Aresztowano trzech innych Edwarda Perezę, Beverly Truitt i Debrę Bach. Według zeznań Valentine, spotkała ona Jimeneza, którego znała, w windzie i odebrała radio, skradzione z jej mieszkania. Jimenez jednak poszedł za nią i zmusił, by oddała mu radio.

Według relacji policji Jimenez później spotkał Marcana, który mieszka z Valentine i groził mu nożem reżenickim, zapowiadając także, iż zaśnie Valentine, jeżeli poda jego nazwisko policji. Większość kradzionych rzeczy odnaleziono, z wyjątkiem radia, magnetofonu i kilku sztuk ubrania. Czwórka włamała się do mieszkania widując, że nikogo nie ma w domu.

Jimenez miał różne starcia z policją w okresie gdy był w bandzie ulicznej, a w 1972 roku odsiadywał karę więzienia za kradzież.

W ubiegłym roku skazano go na 5 lat z zawieszeniem za napad w 1971 roku. Łagodny wyrok wydał sędzia sądu okręgowego Nathan M. Kaplan, który wyraził uznanie Jimenezowi za pracę, przy porządkowaniu domów w dzielnicy Uptown, wraz z jego bandą.

Obecnie policja poszukuje byłego członka bandy, byłego kandydata na aldermana i grozi mu nowa sprawa sądowna za kradzież.

Sześciu Policjantów Zawieszonych Za Udział w Bójce Na Stadionie

Superintendent Dept. Policji — James M. Rochford ogłosił zawieszenie sześciu policjantów i zaznaczył, że zrobi wszystko ażeby zostali zwolnieni z departamentu za udział w bójce która miała miejsce na stadionie Wrigley Field w ubiegłym miesiącu.

Sześciu policjantów zostało oskarżonych o nieuzasadniony udział w bójce i niezgłoszenie niewłaściwego zachowania innego członka departamentu.

Rochford oświadczył, że raport dotyczący zajścia po meczu 25-ego maja został wysłany do urzędu stanowego prokuratora gdzie podjęte zostaną dalsze kroki.

Superintendent policji James M. Rochford dowiedział się o bójce kiedy jedna z chicagoskich gazet opublikowała zdjęcie zajścia i komendanci policji rozpoznali wśród uczestników również i swoich policjantów.

Według relacji świadków, zawieszeni siedzieli w pierwszym rzędzie w grupie piętnastu policjantów chicagoskich.

W czasie meczu sześciu z policjantów wyraziło szereg ubliżających uwag pod adresem graczy z przeciwnej drużyny.

Po skończonym meczu strażnik bezpieczeństwa na stadionie który kazał policjantom opuścić teren ponieważ mecz był zakończony wdał się w ostrą wymianę słów z policjantami. Kiedy inni strażnicy bezpieczeństwa przybyli poprzez koleję, kilku policjantów wskoczyło na płytę boiska w wyniku czego wywiązała się walka na pięciście pomiędzy policjantami a strażnikami bezpieczeństwa. Następnie policjanci opuścili stadion bez ujawnienia swojej tożsamości.

Nowa Gra w Loterii Stanowej Wchodzi w Życie Od 29 Czerwca

Superintendent loterii stanowej Ralph F. Batch ogłosił w poniedziałek o nowej grze, która wchodzi w życie od dnia 29 czerwca i ma zastąpić starą grę Bicentennial, po 50 cenów za bilet.

Nowa gra zwana World Series pozwala na wygrane tygodniowe po dwa bilety przez 12 tygodni i \$1,000 na wydatki. Nowe bilety World Series będą miały dwa odcinki, jeden regularny w kolorach czerwonym, białym i niebieskim oferujące wygrane od \$5 do możliwych \$400,000 oraz odcinek nowy World Series, który zastąpić ma dotychczasowe Bicentennial.

Bicentennial bilety kończą się 29 czerwca, a główna wygrana w formie \$1,001,776 zostanie wylosowana w czasie Stanowej Wystawy w Springfield dnia 20-ego sierpnia.

Tygodniowe ciążenia nowych biletów rozpoczynają się dnia 8 lipca i będą przeprowadzane o godzinie 2-jej po południu, w czwartki, na stacji WSNV-TV na Kanale 44.

Nowy odcinek World Series oferuje 12 tygodniowych wygranych w formie dwóch biletów na rozgrywki palantowe World Series i wspomnianie wyżej \$1,000.

Walka z Chorobą Wiązów

W roku 1975 było w dystrykcie parków w pow. Cook 4,281 wiązów dotkniętych chorobą zarazą zwaną "Dutch elm disease". Ze względu na fakt, iż dotknięte ta zarazą drzewa musi się wycinać, co pozbawia powiat o kilka tysięcy drzew co roku, obecnie wypróbowywany jest pewien środek wstrzykiwany do pnia w części bliższej korzeni. Środek ten zwany "Lignasol BLP" ma dać drzewu 99 procent pewności, iż uchronione zostanie od tej zarazy.

Wygrana w wysokości \$1 miliona wylosowana ma być, kiedy sprzedaż przekroczy 30 milionów nowych biletów, oświadczył superint. Batch.

Osoby, które wygrają dwa bilety na World Series, jeśli nie chcą z nich skorzystać, będą mogły otrzymać w zamian pewną sumę pieniędzy.

Batch objaśniał nową grę w loterii stanowej na konferencji dla prasy, która odbyła się w poniedziałek, w lokalu Lake Shore Parku. Uprzednio Batch ogłosił radzie loterii, na ich zebraniu w stanowym budynku, iż od czasu rozpoczęcia loterii stanowej dnia 1 sierpnia 1974 roku sprzedano do 30 czerwca bilety na \$294 milionów. Z czego \$132 milionów przekazano do stanu, a drugie \$132 miliony przypadły zwycięzcom, w formie wygranych.

Pomoc Dla Ofiar Tornada w Illinois

We wtorek, 22 bm. zostały otwarte dwa ośrodki doraznej pomocy — Disaster Assistance Centers — dla osób poszkodowanych w czasie tornada i powodzi, w dniu 13 czerwca w powiatach Cook i DuPage. Ośrodki będą czynne od 9-jej rano do 7-jej wieczorem od wtorku do piątku włącznie i od 9-jej do 9-jej rano do 5-jej po południu w sobotę. Ośrodki mieszczą się pnr. 410 McCarthy, Lemont, w budynku Lemont Community School i 9439 S. Kedzie, Evergreen Park. Disaster Assistance Centers, wspólnie z Illinois Emergency Services będzie przyjmować aplikacje na zapotrzebowanie drobnych pożyczek, funduszy na tymczasowe kwatery i inne niezbędne wydatki. O utworzeniu ośrodków doraznej pomocy oznajmił w poniedziałek gubernator Walker.



Pożar Greckiej Restauracji

Druga grecka restauracja została uszkodzona pożarem w ciągu jednego tygodnia. W poniedziałek nad ranem wybuchł pożar w restauracji Topias Greek Town Restaurant, 310-312 S. Halsted. W ubiegłym tygodniu podpalono Parthenon Restaurant, 312 S. Halsted, używając benzyny do polania drewnianych schodów. Sprawców nie ujęto.

19-Letni Ojciec Zabił Dziecko

Policja oskarżyła Lynn Johnsona, lat 19, zam. 1226 S. Sawyer o zamordowanie 18-miesięcznego synka, Daryl. Sąsiedzi zameldowali, że słyszeli w niedzielę krzyk "zabiję cię". Matka dziecka, 21-letnia Arlena powiedziała policjantom, że dziecko spadło ze schodów. Daryl zmarł w niedzielę wskutek ciężkich obrażeń głowy, miał także cieciska na brzuchu i stopach.

ST. LOUIS. — Kapitan Alan Jones (po lewej) jest witany przez swoją córkę Jennifer po przepłynięciu 700 mil po rzecze Mississippi. Jego przyjaciel Wayne Thompson planuje płynąć dalej, aż do Nowego Orleanu, ale Jones musi stawić się w pracy. (UPI)



WASHINGTON. — Sen. Mike Gravel z Alaski którego nazwisko zostało wymienione w związku z głośnym skandalem z Elizabeth Ray, była sekretarką rep. Wayne Hays, przewodnicząc przestępczemu subkomitetowi Senatowi. Gravel zaprzeczył pogłoskom dotyczącym jego stosunków z Ray. (UPI)